DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**	Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. / Rękopis w Redakcja nie zwraca	Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg / Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11	Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 / Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286	Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, czwartek 19 listopada 1931** **Nr. 267**

Gdy Liga Narodów radzi
w Mandżurji biją się na dobre

Paryż, 18. 11. (PAT). Trudno przewidzieć, **CZEM SIĘ ZAKOŃCZY OBECNA SESJA RADY LIGI NARODÓW. Sytuacja jest w wysokim stopniu skomplikowana** nie tylko z racji nieprzejednanego stanowiska zajętego przez strony zainteresowane, lecz i z tego powodu, że według obiegających koła zainteresowane pogłosek, **wśród samych członków Rady Ligi panują wielkie rozbieżności w zapatrywaniach na konflikt chińsko-japoński.**

Japonja posiada wśród nich wielu zwolenników. **Uważają oni ją za strażniczkę porządku** w przeciwieństwie do anarchji, panującej w **Chinach.** Zwolennicy Japonji zaznaczają, że traktaty, zawarte przez nią z Chinami, dają jej zasadnicze prawo do przedsiębrania potrzebnych środków dla obrony swych obywateli oraz obrony swych interesów w Mandżurji.

Silna koncentracja wojsk japońskich pod Mukdenem

Moskwa, 18. 11. (PAT.). Donoszą z Szanghaju, że **z Korei przerzucono na teren Mandżurji oddziały wojsk japońskich w sile około 10.000 ludzi.** Oddziały te skierowane zostały w stronę Mukdenu.

Prasa sowiecka podaje ze źródeł chińskich, że **Japończycy zmobilizowali na Korei 5000 osób** dla robót przy budowie nowej kolei, mającej połączyć Kirin z Dajrenem. Budowę tej linji **przeprowadzają** w forsownem tempie japońskie oddziały techniczne.

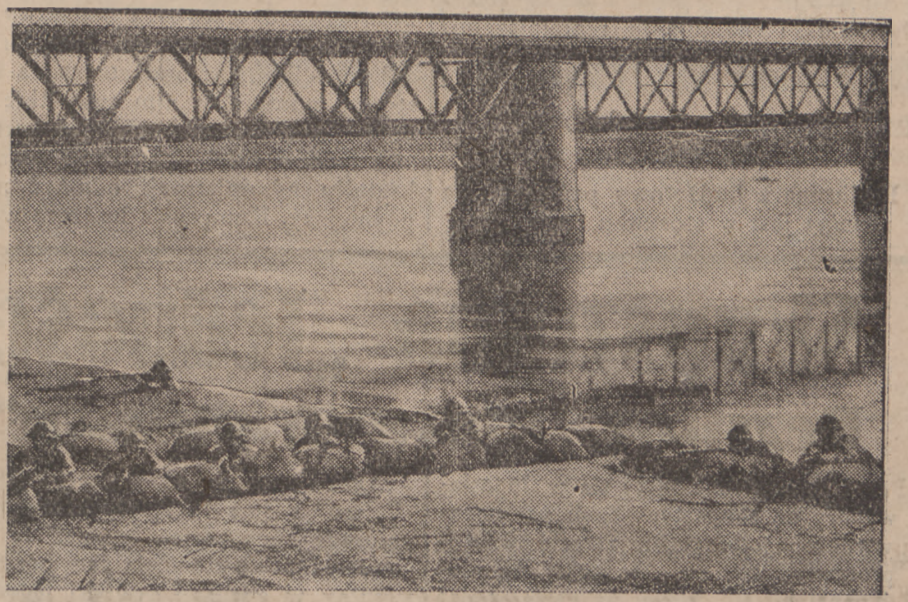
Chińczycy atakują

Tokio, 18. 11. (PAT.). Według oficjalnych wiadomości, otrzymanych przez ministerstwo wojny, **większość** wojsk generała Maa Czang-Szena znajduje się obecnie w odległości mniejszej, niż 10 mil od Tah-Sing. Kawalerja generała Maa-Czang-Szena zagraża prawemu skrzydłu wojsk japońskich.



Kawalerja chińska zaatakowała wczoraj Japończyków koło Sung-Hua-Yuan, lecz atak został odparty. Japończycy stracili 10 ludzi.

Moskwa, 18. 11. (PAT.). Według doniesień prasy sowieckiej, **Japończycy skoncentrowali na odcinku Cicikar jedną brygadę piechoty, 2 pułki kawalerji, 30 armat polowych, 2 działa ciężkie i znaczny oddział awjacji.** Ogółem siły japońskie wynoszą na tym odcinku 30.000 **ludzi.**



Sytuacja w Mandżurji przybiera coraz ostrzejszą formę. Wypadki zaczynają rozgrywać z wzrastającą szybkością, tak, iż zmusiły nawet Ligę Narodów do jaknajostrzejszego wystąpienia. Najbliższe dni przyniosą zapewne rozstrzygnienie w sprawie zatargu zbrojnego w Mandżurji. . . . na lewo cesarz Pu Yi, ostatni władca Chin, którego Japończycy obwołali cesarzem Mandżurji. Powyżej most kolejowy na rzece Nonni, dookoła którego wojska chińskie i japońskie przez kilka dni staczały ostrą walkę.

Gen. Maa cofa się?

(o) **Londyn,** 18. 11. (Tel. wł.). Według doniesień z Szanghaju **rząd nankiński otrzymał od gen. Maa telegram, iż armja jego jest bez amunicji, i o ile rząd nankiński natychmiast nie zainterwenjuje, armja gen. Maa zmuszona będzie opuścić Cicikaz i poddać się Japończykom.**

W ostatniej chwili nadeszły wiadomości, że GEN. MAA PRZYJĄŁ ULTYMATUM JAPOŃSKIE I ZARZĄDZIŁ ODWRÓT W KIERUNKU RZEKI NONNI.

Premier Prystor wyjechał na urlop
Zastępuje go min. Pieracki

Warszawa, 18. 2. (Pat). Wczoraj późnym wieczorem premjer Prystor **wyjechał na kilkudniowy wypoczynek.** W czasie nieobecności premjera **zastępować go będzie min. spraw wewn. Pieracki.**

Grandi zgadza się z Borahem...

Waszyngton, 18. 11. (Pat). Agencja Reutera donosi: Po rozmowie, która trwała 25 minut **minister Grandi i senator Borah doszli do porozumienia w kwestjach polityki międzynarodowej.** Stanowisko Grandiego w odniesieniu do rewizji traktatu wersalskiego i anulowania reparacyj i długów wojennych stanowi wspólny teren dla dalszej wymiany poglądów.

Pochlebne zdanie o Polsce
ambasadora S. Z. A. P. Willisa

Nowy Jork, 18. 11. (Pat). **Ambasador Willis,** który przybył do Nowego Jorku **oświadczył przedstawicielom prasy, iż POLSKA STAWIA CZOŁO DEPRESJI ENERGJĄ I ODWAGĄ i że zaledwie lekko dotknięta została kryzysem niemieckim i spadkiem funta.** Zmniejszywszy wydatki państwowe do minimum **POLSKA UPRAWIA POLITYKĘ POKOJU I MIĘDZYNARODOWEGO POROZUMIENIA.**

Książę Walji nawołuje do kupowania tylko towarów angielskich

Londyn, 18. 11. (PAT.). Książę Walji wygłosił w Birmingham przez radjo **przemówienie,** w którem nawoływał do kupowania jedynie towarów angielskich, a to celem zmniejszenia bezrobocia i poprawy dobrobytu kraju.

Strajk tramwajów wybuchł wczoraj w Warszawie
Groźny zatarg zlikwidowało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej

(o) **Warszawa,** 18. 11. (Tel. wł.). Wczoraj od rana **wybuchł w Warszawie strajk tramwajów i autobusów** na tle ekonomicznem. Elementy komunistyczne próbują, jak zwykle, wykorzystać strajk dla swych celów i wnieść zamęt. Dzisiaj zapadnie decyzja, **czy strajk rozszerzy się na pracowników wodociągów i gazowni.**

Warszawa, 18. 11. (PAT.). Związek pracowników tramwajowych w Warszawie wystąpił onegdaj z żądaniem zmiany zasad wynagrodzenia. Wbrew obowiązującej umowie, zawartej między magistratem i związkami w r. 1926, związek pracowników tramwajowych zażądał jako minimum płacy wynagrodzenia z miesiąca lipca. Magistrat ze swej strony w czasie pertraktacji zaproponował, aby do czasu ustalenia nowej umowy w sprawie uposażeń, co ma nastąpić w ciągu trzech tygodni ustalono płace w normach przyjętych z września b. r., a więc na nie potrącenia zniżki wskaźnika statystycznego za miesiące październik i listopad. Przedstawiciele związku odrzucili tę propozycję, podtrzymując swe żądania poprzednie i **PROKLAMOWALI STRAJK TRAMWAJÓW I AUTOBUSÓW W STOLICY NA DZIEŃ WCZORAJSZY.** W dniu wczorajszym **tramwaje i autobusy nie wyruszyły na miasto z remiz.**

Warszawa, 18. 11. (PAT.). W dn. 17 bm. **w związku z zatargiem w tramwajach miejskich** na skutek zarządzenia p. ministra pracy i op. społ. dr. **Hubickiego** odbyła się w Ministerstwie Pracy i Op. Społ. **całodzienna konferencja z przedstawicielami związków zawodowych.**

W wyniku konferencji przedstawiciele Ministerstwa oświadczyli, że **Ministerstwo podejmie się pośredniczenia w zatargu pod warunkiem, że praca niezwłocznie zostanie podjęta i że pertraktacje będą odbywały się w spokoju.** W odpowiedzi na wezwanie Ministerstwa, przedstawiciele związków zawodowych, **uznając, że normalny ruch tramwajów miejskich jest codzienną potrzebą szerokich i przeważnie niezamożnych warstw ludności stolicy, zgodzili się na propozycję i postanowili przystąpić niezwłocznie do zlikwidowania strajku, przekazując sprawę zatargu Ministerstwu.**

Na Pomorzu pruskiem grasują bandy komunistyczne

Berlin, 18. 11. (PAT.). Policja zlikwidowała w miejscowości Jastrowiu **pod Złotowem** bandę, która w ostatnim czasie dokonała szeregu włamań. **Aresztowano 16 osób.** Wszyscy są członkami **bojówki komunistycznej,** na czele której stał jeden radny. Wszyscy przyznali się do dokonywania **włamań.**

Młodzież obwiepolska znów hula
Nowe ekscesy antyżydowskie w Częstochowie — Uspokojenie we Lwowie — Czy wykłady w Warszawie zostaną wznowione?

Częstochowa, 18. 11. (PAT.). Wczoraj rano w kościele katedralnym odbyło się nabożeństwo za duszę tragicznie zmarłego w Wilnie studenta Wacławskiego.

Po nabożeństwie w okolicy katedry **zebrała się grupa młodzieży z zamiarem wszczęcia ekscesów antyżydowskich.** Dzięki energicznej postawie policji i interwencji nauczycielstwa szkół średnich, do **żadnych zajść nie doszło.**

W godzinach popołudniowych **po nabożeństwie różańcowem grupa młodzieży utworzyła pochód, który ze śpiewami przeciągnął alejami wznosząc okrzyki antyżydowskie.** Grupa ta nie została dopuszczona przez policję do dzielnicy żydowskiej, dzięki czemu nie doszło do poważniejszych ekscesów. **Manifestanci wybili kilka szyb,** wobec czego zatrzymano kilka osób, wśród nich kilku uczniów miejscowego gimnazjum i studentów wyższych zakładów naukowych.

Warszawa, 18. 11. (T. wł.) **Na politechnice lwowskiej wznowiono wykłady.** Spokoju nigdzie nie zakłócono. Na uniwersytecie lwowskim wykładów wogóle nie przerwano.

W Warszawie odbędzie się dziś ponownie **narada rektorów wyższych uczelni, poświęcona omówieniu możliwości wznowienia wykładów na uczelniach warszawskich.** Dotychczasowe narady nie doprowadziły do konkretnych decyzyj.

Prace budżetowe i dorobek sesji sejmowej

Obecna przerwa w obradach Sejmu umożliwić ma Komisji Budżetowej, względnie jej referentom, szczegółowsze rozpatrzenie się w preliminarzu budżetowym i metodyczne przygotowanie materjału pod dalsze prace komisyjne. Sejm przystąpić ma bowiem do najważniejszego swego zadania, jakiem **jest uchwalenie ustawy skarbowej i budżetu państwa na najbliższy rok gospodarczy**. Zadanie to, zawsze pierwszorzędnej wagi, tem większego nabiera znaczenia w chwili obecnej, w momencie spiętrzonych trudności gospodarczych i mozolnego poszukiwania budżetowej równowagi. W rozumieniu tych rozkazów chwili, sejmowy Klub BBWR również i obecną przerwę w obradach wyzyskuje w tym kierunku, by we własnem narazie gronie poddać wszechstronnej analizie **poszczególne pozycje preliminarza budżetowego i skonfrontować je z rzeczywistością**. Zapewni to dalszej pracy sejmowej rzeczowy poziom rozważań i odpowiedni tok.

BILANS PRACY SEJMOWEJ.

Sejm nasz w sesji obecnej ma już po za sobą sześć bezmała tygodni intensywnej pracy. Najogólniejsza choćby statystyka stwierdza ponad wszelką wątpliwość, jak celowe i owocne były te prace. Sejm odbył 10 posiedzeń plenarnych, — wszystkie komisje obradowały z calem wytężeniem i zdołały przepracować znaczną część materjału, zawartego w ustawodawczych projektach rządowych i we wnioskach poselskich. To też Sejm zdążył już uchwalić w drugiem i trzeciem czytaniu **aż 35 PROJEKTÓW RZĄDOWYCH**, przyczem — wbrew demagogicznym głosom opozycji — poddał je szczegółowej analizie, **wprowadzając do nich cały szereg częstokroć zasadniczych poprawek i uzupełnień**. Pozatem Sejm załatwił 9 wniosków poselskich. Załatwił je przeważnie negatywnie, gdyż były one bądźto już przebrzmiałe, bądź też zgłoszone **dla celów demonstracji politycznej** (np. wniosek PPS o autonomji terytorjalnej dla ziem o większości ukraińskiej) względnie wynikły z chęci **„licytowania się“ z inicjatywą ustawodawczą rządu** (np. wniosek PPS o wstrzymaniu eksmisji z mieszkań jedno i dwu izbowych, wniosek Stronnictwa Ludowego o ulgach kolejowych dla ubogich chorych itd.). Dla całości obrazu dodać jeszcze należy, że Sejm przedyskutował ponadto i uchwalił wniosek nagły w **sprawie ucisku ludności polskiej na Łotwie**, uchwalił uzupełnienia i poprawki do regulaminu obrad, odbył dwudniową, obszerną dyskusję w związku z pierwszem czytaniem preliminarza budżetowego. Komisja Spraw Zagranicznych na dwóch z rzędu posiedzeniach, po wysłuchaniu expose p. ministra Zaleskiego, omówiła szczegółowo **dzisiejszą sytuację międzynarodową i wytyczne naszej polityki zagranicznej**. Wreszcie Komisja Konstytucyjna przystąpiła już do szczegółowej debaty **NAD ZASADAMI NOWEJ KONSTYTUCJI** i pchnęła tem samem naprzód kapitalne zagadnienie rewizji naszego ustroju. Stało się to dzięki większości sejmowej, świadomej swej odpowiedzialności i celów, gdyż opozycja, wiadomo, jakiemi drogami chadzała.

ZAGADNIENIA PODATKOWE I WALKA Z DEFICYTEM BUDŻETOWYM.

Uchwalone już przez Sejm rządowe projekty ustawodawcze dotyczą w pierwszym rzędzie **zagadnień podatkowych**. Nie są one jakąś zasadniczą reformą całego systemu podatkowego, gdyż w tej chwili brak jest odpowiednich warunków dla tego rodzaju reformy, brak jest przedewszystkiem koniecznej stabilizacji stosunków gospodarczych. Wyjątek stanowi tu chyba **nowela do ustawy o podatku obrotowym**, będąca w tej chwili na warsztacie prac Komisji Skarbowej. Niesie ona z sobą szereg ulg dla życia gospodarczego i znacznie stępia ostrze tego słusznie niepopularnego podatku. Inne ustawy podatkowe miały na celu w pierwszym rzędzie **zwiększyć wpływy skarbowe i umożliwić tem samem skuteczną walkę z deficytem budżetowym.** Niejedna z tych ustaw usunęła istniejące dotąd nierówności i uprzywilejowania społeczne (np. nowela do ustawy o opodatkowaniu tantjem i kumulowanych uposażeń), lub wprowadziła jednolitość wymiaru w mozaikę dotychczasowych norm dzielnicowych (np. ustawa o opłatach sądowych w sprawach rejestrowego zastawu rolniczego).

Uchwalenie większości tych ustaw jeszcze przed dniem 1 listopada b. r. miało ten ważny skutek, że rząd mógł już w swym preliminarzu budżetowym uwzględnić **ich EFEKT FINANSOWY**. Tem samem — preliminarz ten staje się realnym i nadąża za zmieniającym się wciąż nurtem życia. Pracowitość natomiast obecnej sesji sejmowej umożliwiła u s t a b i l i z o w a n i e w p r e l i m i n a r z u s y t u a c j i p r a w n e j i g o s p o d a r c z e j z d n i a 1 l i s t o p a d a, — uczyniła więc wszelkie przewidywania i kalkulacje realniejszemi, związała je w sposób bezpośredni z życiem.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1932/33.

Preliminarz budżetowy państwa na rok 1932/33 jest w stosunku do poprzednich budżetów bardzo znacznie zmniejszony. W porównaniu do budżetu tegorocznego, zmniejszenie ogólnej sumy wynosi **414 MILJONÓW**, — w porównaniu zaś do dawniejszych budżetów, oscylujących około 3-ch miljardów zł., zmniejszenie to wynosi **OKOŁO 600 MILJONÓW ZŁOTYCH**.

Przyczyną tak silnego zredukowania globalnej sumy wydatków państwowych jest powszechna depresja gospodarcza, która nietylko u nas, ale i we wszystkich krajach zmusza rządy do czynienia oszczędności w wydatkach. Zrozumiałe jest, że w tych warunkach nie **wszystkie obowiązki państwa mogą być całkowicie zaspokojone.**

W tych warunkach obowiązkiem całego społeczeństwa jest w dalszym ciągu zgodnie w s p ó ł p r a c o w a ć z w y s i ł k a m i r z ą d u w k i e r u n k u u t r z y m a n i a r ó w n o w a g i b u d ż e t o w e j i odpierania ataków kryzysu gospodarczego na podstawy naszego życia ekonomicznego. Rząd, przedkładając preliminarz budżetowy na rok następny, pominął w nim wszystkie te wydatki, które można było bez naruszenia siły i odporności państwa oraz całokształtu administracji odłożyć na czas późniejszy. Kompresja budżetu wymagała wiele wysiłków. Dziś stwierdzić można, że wysiłki te dały już pierwsze **realne wyniki.**

Zmniejszenie wydatków państwowych nietylko przyczynia się do **utrzymania równowagi budżetowej**, która jest kardynalną zasadą gospodarki państwowej, ale również **odciąża całe społeczeństwo od części świadczeń na rzecz państwa**. Zmniejszenie wydatków państwa o 414 miljony złotych o d c i ą ż a s p o ł e c z e ń s t w o o t a k ą ż s a m ą s u m ę w e w s z y s t k i c h d a n i n a c h p u b l i c z n y c h i ś w i a d c z e n i a c h. Jest to w obecnych ciężkich warunkach finansowych znaczna ulga dla wszystkich płatników podatkowych.

W POCZUCIU ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Walka o utrzymanie równowagi budżetowej i walka z kryzysem gospodarczym nie jest, oczywiście, jeszcze zakończona. Dlatego potrzeba całego szeregu skoordynowanych wysiłków rządu i wszystkich czynników społecznych, aby w tych wyjątkowych czasach **wyprowadzić państwową i narodową gospodarkę na spokojną powierzchnię.** Społeczeństwo całe przekonało się, że rząd prowadzi pełną przezorności i konsekwencji linję gospodarczą i że dzięki temu ochronił nas od wielu wstrząsów gospodarczych.

Z całem zaufaniem patrzeć możemy w przyszłość, tembardziej, że budżet na rok następny ułożony został bardzo oszczędnie a i większość sejmowa wkrótce i swoją orzeknie o tem opinję.

Skupsztyna „Jedności Narodowej”

Bezsilne „pioruny gniewu“ naszej opozycji

Przed tygodniem odbyły się w Jugosławji wybory do skupsztyny czyli parlamentu uwieńczone olbrzymiem zwycięstwem listy prorządowej t. zw. „Jedności narodowej i państwowej“, której na czele stanął prezydent ministrów gen. Piotr Ziwkowicz.

Omawiając wynik wyborów francuski „Figaro“ z dnia 10 listopada pisze: „Bez przesady powiedzieć można, że wybory jugosłowiańskie stanowią decydujący punkt zwrotny w ewolucji **polityki jugosłowiańskiej.**

Wybory w Jugosławji



W dniu 8 listopada b. r. odbyły się w Jugosławji wybory do Izb Ustawodawczych. Liczba głosujących na listę narodową, wysuniętą przez rząd, przewyższyła liczbę głosujących wszystkich innych stronnictw, a udział głosujących wynosił przeciętnie w całym kraju 70 proc., dochodząc w niektórych okręgach do 100 proc. Zdjęcie nasze przedstawia grupę wyborców przed biurem wyborczem w Sarajewie.

Cały naród daje w nich **wzruszającą aprobatę rządowi unji narodowej**, który dzięki odważnej inicjatywie króla **położył kres kłótniom demagogicznym partyj**. Państwo stało na brzegu przepaści, nie było mowy o stabilizacji ministerjalnej ani o żadnej pożytecznej pracy; parlamentaryzmu tonął w **odmętach gwałtowności krwawej i bezsilnej, niosąc demoralizację** w cały mechanizm administracyjny i grożąc rozdarciem jedności jugosłowiańskiej **przez ślepy i egoistyczny ruch separatystów.**

Leaderzy dawnych partyj apelowali rozpaczliwie do narodu. Odpowiedź wyborców była dla nich jak najsilniejszem **potępieniem.** Procent wyborców przekraczał wszędzie maksimum z wyborów roku 1927.

W całej Jugosławji plebiscyt na rzecz rządu wypadł świetnie, świadcząc o niechęci tłumu do kombinacyj zawodowych polityków.

Wystarczy stwierdzić, że wielka ilość członków tych dawnych partyj — socjaliści mniejszości niemieckie, węgierskie i tureckie — **figurują dziś na liście prorządowej**, na której widnieją nazwiska **dawnych posłów** zjednoczonych dziś pod egidą polityki unji narodowej.

Opinja francuskiego „Figaro“ znajduje w Polsce gwałtownych przeciwników **na łamach naszej prasy opozycyjnej.** Oto próbka wywodów jednego z dzienników bydgoskich próbka stylu i orjentacji politycznej.

„Jugosłowiańska dyktatura włożyła **na ręce rękawiczki.** Konstytucja Jugosłowiańska jednak została sponiewierana **jak dziewka uliczna i oddana na „urągowisko siepaczom“.**

Cała więc tak skomplikowana manipulacja może działać tylko na umysły niepiśmiennych pasterzy trzody chlewnej, którzy stanowią nader poważny procent wyborców królestwa Jugosławji. W rzeczywistości mamy do czynienia z nominacją **parlamentu** przy pomocy ustalenia procentu głosujących.

Uwagi powyższe to pismo o tak oryginalnej orjentacji politycznej kończy wnioskiem, że „siły usunięte z podziemi zaczną **ryć pod fundamentami państwa“.**

Tymczasem głosy prasy francuskiej dopatrują się w wyniku wyborów jugosłowiańskich przyszłej wielkości i potęgi zjednoczonego państwa jugosłowiańskiego.

Analogje ze stosunkami polskiemi są aż nadto jasne. Świadczy chociażby o tem „wytworny“ styl bydgoskiego organu Chrz. Dem., organu reprezentującego mało treściwe poglądy naszej opozycji.

Wydatki na żeglugę i sprawy morskie w budżecie na 1932/33 rok

W przedstawionym do zatwierdzenia Sejmu preliminarzu budżetowym na 1932/33 rok znajdujemy następujące pozycje na wydatki związane z rozbudową i rozwojem portów i żeglugi morskiej: **rozbudowa polskiej floty handlowej 1.551.200 zł.; popieranie polskiej żeglugi morskiej 498.845 zł.;** popieranie wielkiego rybołówstwa bałtyckiego 290.000 zł.; popieranie wydawnictw propagandy morza 65.000 zł.; popieranie handlu morskiego i maklerstwa 25.000 zł.; rozbudowa urządzeń portowych w Gdyni 1.919.000 zł.; rozbudowa molo północnego w porcie gdyńskim 1.200.000 zł.; rozbudowa bazy dla floty rybackiej w Gdyni 47.500 zł.; rozbudowa portu helskiego 100.000 zł.; popieranie przybrzeżnego rybołówstwa morskiego 25.000 zł. Razem wydatki wynoszą 5.721.545 zł.

W porównaniu z bieżącym rokiem budżetowym uległy one znacznym kompresjom, co pozostaje w związku z ogólnemi oszczędnościami w budżecie na przyszły rok budżetowy.

W stosunku do naszych potrzeb w tej dziedzinie preliminowane sumy przedstawiają się bardzo skromnie, obecne jednak trudności budżetowe nie pozwalają na zwiększenie tych wydatków.

W obronie zasad wiary katolickiej

Episkopat polski o nowym projekcie kodeksu karnego

W projekcie Kodeksu Karnego, opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną, znajduje się artykuł 231: „Niema przestępstwa z art. 229 i 230 (spędzanie płodu), jeżeli zabieg był dokonany przez lekarza i przytem był konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej, jej ciężkie położenie materjalne, dobro rodziny lub ważny interes społeczny".

Papież Pius XI w encyklice o małżeństwie chrześcijańskiem tak pisze w tej sprawie: „Wyraziliśmy już, Czcigodni Bracia, głębokie swoje współczucie dla takiej matki, której w spełnianiu obowiązku przyrodzonego zagrażają choroby a nawet śmierć. Lecz **jakiż kiedykolwiek przytoczyć można powód dla usprawiedliwienia zamierzonego zabójstwa niewinnego dziecięcia?** A przecież o to tu chodzi. I czy ono godzi w życie matki, czy w życie dziecka, **zawsze sprzeciwia się przykazaniu Bożemu i głosowi przyrodzonemu: „NIE ZABIJAJ"**. **Życie dziecięcia tak samo jest święte jak życie matki.** Stłumić go nikt, nawet Państwo, nigdy nie będzie miało prawa. Niedorzecznie bardzo chce się stosować przeciw tym niewinnym istotom **prawo miecza**, gdyż ono obejmuje jedynie winnych. Nie wchodzi tu także w grę zasada godziwości krwawej obrony przeciw napastnikowi. (Któż bowiem niewinne takie maleństwo mógłby nazwać napastnikiem?) Nie ma też żadnego t. zw. prawa „bezwzględnej konieczności", któreby mogło usprawiedliwić uśmiercenie niewinnego dziecka. Zasługują zatem na pochwałę owi sumienni i doświadczeni lekarze, którzy starają się życie matki i życie dziecięcia zachować i obronić. Niegodnymi natomiast okazaliby się szlachetnego imienia i tytułu lekarskiego ci, którzyby ze względów leczniczych albo przez niewłaściwe współczucie nastawali na życie matki czy płodu".

Ojciec Święty o takiej matce, której w spełnianiu obowiązku przyrodzonego zagrażają choroby a nawet śmierć, po wyrażeniu dla niej głębokiego współczucia, ma jedną odpowiedź: **„NIE ZABIJAJ!"** Nie może być innej odpowiedzi. My czcimy nasze matki, bo między innemi wiemy, że w bólach i cierpieniach nas na świat wydały, że nawet im śmierć groziła.

Omawiany projekt idzie jeszcze dalej, pozwala bowiem na spędzanie płodu ze względu na ciężkie położenie materjalne kobiety, na dobro rodziny lub ważny interes społeczny, czyli, że **zawsze wolno zabijać dziecię w łonie matki.**

Ślepi i głusi nie widzą i nie słyszą, co się już dzieje. **Wzrasta liczba tych zbrodni.** Maluczko a kraj zacznie się wyludniać!!

W Rosji bolszewickiej, jak piszą, z racji tych zabiegów już **37% MATEK JEST NIEPŁODNYCH.**

Bóg dał wolność Ojczyźnie, a jej dzieci chcą dla niej nowy grób wykopać! Już nawet kopią, bo w myśl tego projektu powstają **poradnie, działające publicznie.** Rodzice prawdziwie katoliccy, prawdziwie kochający Ojczyznę, nigdy pod żadnym pozorem nie powinni iść za tą **wstrętną, iście szatańską pokusą.**

W projekcie Kodeksu Karnego jest też **rozdział o przestępstwach przeciw uczuciom religijnym.** W rozdziale tym pomieszczane są wszelkie wyznania. Twórcy projektu nie chcieli pamiętać o Konstytucji, o jej artykule 114, który mówi: „Wyznanie rzymsko katolickie, będąc religją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań". Należało to zaznaczyć w projekcie Prawa Karnego. Pragniemy jedności kościelnej, nie chcemy nikogo poniżać, nie chcemy jednak mieszaniny wyznaniowej, jakiegoś dziwnego symultanizmu religijnego. — Chociażby artykułu 114 Konstytucji nie było, to nie wolno zapominać, żeśmy za wiarę cierpieli, że Kościół Katolicki zachował w nas moc przeciwstawiania się niewoli z nadzieją wolności, że pozbawieni własnego państwa, głowy jego i rządu myśmy czcili i czcimy naszą Królowę Korony Polskiej.

Głos katolików i tutaj nie powinien dopuścić do pozbawienia obrony czci Najświętszej Marji Panny i Świętych Pańskich, do tej mieszaniny wyznaniowej, do tego zatopienia naszej świętej religji w innych wyznaniach.

* * *

Biskupi z bólem o tem wszystkiem piszą. Woleliby o tem nie pisać. Konieczność ich do tego zmusza wobec grożących niebezpieczeństw naszej świętej wierze i duszom ich pieczy pasterskiej powierzonym.

Dan 10 listopada 1931 r. Warszawa.

W imieniu Episkopatu Polski
Komisja Prawna.

† **Aleksander Kardynał Kakowski,**
† **August Kardynał Hlond,**
† **Józef Teodorowicz,** Arcyb. Lwowski obrz. orm.,
† **Adam Sapieha,** Metropolita Krakow.
† **Bolesław Twardowski,** Metropolita Lwowski obrz. łac.,
† **Romuald Jałbrzykowski,** Metropolita Wileński,
† **Henryk Przeździecki,** Biskup Podlaski,
† **Adolf Szelążek,** Biskup Łucki,
† **Stanisław Łukomski,** Biskup Łomżyński.

Budujmy Flotę Narodową

Nauka polska na straży Pomorza

Cenne wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego

Mamy przed sobą cenną książkę, która niebawem znajdzie się zapewne w bibljotece każdego Polaka, któremu bliskie jest Pomorze.

W cyklu wydawnictw Instytutu Bałtyckiego w serji „Balticum" ukazało się w tych dniach nowe dzieło, świadczące **niezwykle chlubnie o ruchliwej działalności Instytutu Bałtyckiego.** Nowe wydawnictwo jest drugim **z rzędu tomem zbiorowej pracy „Polskie Pomorze"** i jest poświęcony „przeszłości i kulturze" polskiego Pomorza. Pierwszy tom pod nagłówkiem **„Ziemia i ludzie"** ukazał się już w r. 1929.

Nowy zeszyt serji „Balticum" Instytutu Bałtyckiego przedstawia się niezwykle okazale już pod względem samych rozmiarów, zawiera **224 strony.** Lecz nie w tem leży punkt ciężkości. Bezcenna jest treść.

W nowym tomie zgromadzono olbrzymią ilość najważniejszych **wiadomości o Pomorzu, o jego przeszłości i kulturze,** które znać powinien każdy Polak, a nietylko mieszkaniec ziemi pomorskiej.

O ilości zgromadzonego w nowem wydawnictwie materjału świadczy może najlepiej niezwykle jasny i przejrzysty skorowidz rzeczowy i skorowidz nazwisk, który zajmuje aż **12 bitych stron nazwisk i odsyłaczy.**

Z zamieszczonych w zbiorze prac na pierwszem miejscu wymienić należy pracę, która całemu zbiorowi nadaje właśnie tak bezcenną wartość. Jest to **„Bibljografja Kultury Umysłowej na Pomorzu"**, praca Zygmunta **Mocarskiego**, dyrektora Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu.

Na 33 stronach podaje autor w przejrzystem ugrupowaniu dzieła, które badacz dziejów kultury umysłowej na Pomorzu musi mieć na uwadze przy opracowywaniu jakiegokolwiek tematu.

Bibljografja dyr. Mocarskiego, umieszczona w wydawnictwie dla każdego dostępnem, umożliwi wszystkim tym, którzy pragną zaznajomić się z jakiemkolwiek zagadnieniem pomorskiem, łatwe i szybkie wyszukanie odnośnego dzieła czy pracy.

Praca powyższa wraz z wszystkiemi innemi pracami stwarza z nowego tomu wydawnictw Instytutu Bałtyckiego pewnego rodzaju **vademecum i kompendjum wiadomości o Pomorzu.** Nie podobna tutaj omawiać szczegółowo i obszernie wszystkich prac naukowych, jakie zawiera nowy tom. Musimy się ograniczyć do wymienienia samych nagłówków prac, które jednakże dostatecznie każdego pouczą, co czytelnik będzie mógł znaleźć w nowej książce.

Oto autorzy i tytuły poszczególnych prac:

Bożena Stelmachowska — Z przeszłości Słowian północno-zachodnich.

Kazimierz Tymieniecki — Rola Pomorza we wczesnych dziejach Polski. **Władysław Konopczyński** — Historja polityczna Pomorza od pokoju toruńskiego. **Ks. Alfons Mańkowski** — Odrodzenie narodowe na Pomorzu w XIX i XX wieku. **Florjan Znaniecki** — Siły społeczne w walce o Pomorze. — **Zygmunt Mocarski** — Kultura umysłowa na Pomorzu, oraz wspomniana już bibljografja kultury umysłowej na Pomorzu w opracowaniu ogólnem. **Ks. Tadeusz Glemma** — Dzieje diecezji chełmińskiej.

O wartości naukowej poszczególnych prac mówią same nazwiska autorów.

Nie należy wreszcie zapomnieć o szacie zewnętrznej nowej książki, wydanej niezwykle starannie, oraz o licznych i mało znanych ilustracjach, jakie zdobią książkę. Wśród 55 ilustracyj znajdujemy liczne ciekawe podobizny starych dzieł i dokumentów, związanych z Pomorzem.

Instytutowi Bałtyckiemu za wydanie obu tomów „Polskiego Pomorza" należą się **najszczersze gratulacje.** Zasługi, jakie Instytut Bałtycki już położył na polu walki o Pomorze przez swoją pracę i swoje wydawnictwa, powinny mu zaskarbić gorące uznanie całego społeczeństwa i jaknajdalej idące poparcie tak ze strony prywatnej jak i rządowej. Warunki bowiem, w jakich Instytut spełnia swe szczytne zadania, **są bardzo trudne.** Mimo to Instytut nie przestaje wydawać nowych cennych wydawnictw, dotyczących Pomorza. Obecnie w druku znajduje się już znowu aż **sześć wydawnictw.** Drukuje się lub przygotowuje dalsze 3 zeszyty serji **„Balticum"** (**„Zarys dziejów sztuki na Pomorzu"** ks. Bol. **Mańkowskiego**, — **„Der Kampf um die Ostsee"** **Wacława Sobieskiego**, oraz tom trzeci **„Polskiego Pomorza"** **(życie gospodarcze)**, oraz 3 inne wydawnictwa, pod nagł. **„Polska a Morze"** (cykl odczytów o Gdyni), „Pamiętnik II Zjazdu Pomorzoznawczego", oraz „Sprawozdanie z działalności Instytutu Bałtyckiego za okres 1926—1931".

Odprawa polskich uczonych

na uroszczenia niemieckie

Dotkliwą lukę w naszej literaturze politycznej — jeśli chodzi o dziedzinę zagadnienia Prus Wschodnich — zapełnia świeżo wydana p. t. **„Prusy Wschodnie — przeszłość i teraźniejszość"** przez Związek Obrony Kresów Zachodnich praca zbiorowa, oświetlająca wszechstronnie w artykułach poważnych uczonych i publicystów polskich różne problemy tego zagadnienia i wykazująca w tej dziedzinie tendencyjność i pseudonaukowość elaboratów polityków niemieckich. Miarą wartości wydanej książki niech będzie dobór tematów i autorów w sposób objektywny i rzeczowy opracowujących swój odcinek zagadnienia i dających w sumie całokształt stanowiska naszego w tej dziedzinie.

W wydawnictwie znalazły się następujące prace: **prof. Kostrzewskiego** — Zabytki przedhistoryczne Prus Wschodnich; **prof. K. Tymienieckiego** — Następstwa polityczne sprowadzenia Krzyżaków; **prof. W. Sobieskiego** — Walka o programy i metody rządzenia w Prusach Książęcych; byłego konsula **Srokowskiego** — Pamiątki polskie w Prusach Wschodnich; **prof. K. Nitscha** — Język polski w Prusach Wschodnich; **Wł. Wakara** — Struktura demograficzna Prus Wschodnich; **A. Kotiużyńskiego** — Niemiecka pomoc gospodarcza dla Prus Wschodnich i jej cele polityczne; **E. Rückera** — Ewolucja zagadnienia Prus Wschodnich.

Książka, jak z powyższego widać, warta jest zainteresowania się nią jeszcze z tego tytułu, że jest jedyną tego rodzaju publikacją polską i że rozprawia się z dotychczasowym dorobkiem przeciwnika w tej dziedzinie.

Wybryki studenckie także w Wiedniu



Na wyższych uczelniach w. Wiedniu doszlo ostatnio do gwaltownych starć, między studentami nacjonalistycznymi i lewicowymi. Studenci nacjonalistyczni zamknęli przy pomocy swych kolegów w mundurach główne dojście do uniwersytetu aby swym przeciwnikom uniemożliwić dostęp do sal wykładowych.

Ustawa o pożyczce telefonicznej

W Dzienniku Ustaw Nr. 99 z dnia 16 listopada r. b. ogłoszono ustawę upoważniającą przedsiębiorstwo państwowe „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" do zaciągnięcia długoterminowych pożyczek inwestycyjnych.

W krainie rannego brzasku

Korea w walce o swą niepodległość — Jak przybyli Japończycy do Mandżurji?

Zatarg, jaki wybuchł w Mandżurji między Japończykami i Chińczykami, **nasuwa pytanie, w jaki sposób Japończycy dostali się do Mandżurji.** Rzut oka na mapę usprawiedliwia pytanie to w całej pełni. Odpowiedź będzie brzmiała:

PRZEZ KOREĘ!

Gdyby odpowiedź ta padła w obecności Japończyka, syn państwa mikado przerwałby rozmowę z grzecznym uśmiechem i oświadczyłby:

„Pan się myli. **Japonja graniczy bezpośrednio z Mandżurją.** Korea nie istnieje, mimo że nazwę tą spotyka się na mapach europejskich. Półwysep, który dawniej tak nazywano, nazywa się obecnie Czozen. A półwysep Czozen jest tak samo japoński — jak nasza główna wyspa Hondo. Ze stolicy półwyspu Czozen, Keijo, która dawniej nazywała się Seul, można udać się sleepingiem — oczywiście japońskim — wprost do stolicy Mandżurji, Mukdenu.

Nazwa „Czozen" nie jest ani japońską, ani koreańską, lecz chińską i oznacza

„KRAINA RANNEGO BRZASKU".

Nazwa ta pochodzi z bardzo dawnych czasów, kiedy na półwyspie przed wiekami rządzili Chińczycy.

W 2333 R. PRZED URODZENIEM CHRYSTUSA.

Koreańczycy są narodem bardzo starym. Najstarsza historyczna wzmianka o nim pochodzi z r. 2333 przed narodzeniem Chrystusa. W 1200 lat później dopiero, około r. 1100 przed Chr. na Koreę przybyli Chińczycy. Z tego okresu pochodzi nazwa chińska „Tszohsien", którą przybysze nadali swej nowej ojczyźnie. Razem z Chińczykami znalazły drogę na Koreę, stojące wówczas na wysokim poziomie kultury buddyzmu i konfucjanizmu. Korea staje się pomostem, przez który stare kultury te przenikają do Japonji, podówczas jeszcze dziką i barbarzyńską. Uczeni koreańscy wędrują wówczas do Japonji i krzewią tam **religję i kulturę Chin.**

Historyczny fakt ten wpływa jeszcze dzisiaj na stosunek wzajemny **Japończyków i Koreańczyków.** Ujarzmiona przez Japończyków Korea po dziś dzień objawia wobec nich dumę **starych tubylców wobec najeźdzców.** Koreańczyk pogardza Japończykami jako dorobkiewiczami.

INWAZJA JAPONJI.

Parcie Japonji w kierunku na Koreę datuje od wielu stuleci. W r. 1592 cesarz japoński Taiko Hidejoshi wysyła 300 **tysięcy wojska na podbój półwyspu.** Lecz armja ta ulega przeważającej sile **wspierającej Koreańczyków armji chińskiej.** Później jednak Chiny upadają coraz więcej na siłach, Japonja zaś rośnie w potęgę, i zwolna Korea dostała się zupełnie pod wpływy Japonji. W r. 1884 musiała nawet zamknięta dla obcych stolica kraju Seul otworzyć im swoje bramy.

Stara kultura Korei tymczasem zupełnie podupadła. W kraju zapanował chaos, zakwitły korupcja i nierząd. W r. 1895 **Chiny zrzekły się swej władzy nad Koreą,** a w 10 lat później bezwładny cesarz Korei oddaje się pod opiekę Japonji, która odtąd Koreę reprezentuje na zewnątrz. O Koreę wybucha wreszcie wojna rosyjsko-japońska, która się kończy porażką Rosji, a 22 sierpnia 1910 r. cesarz Korei odstępuje cesarzowi Japonji „całkowicie i na zawsze wszystkie prawa zwierzchnicze do swego kraju". **Od tego dnia Korea należy zupełnie do Japonji.**

Trzeba przyznać, że Japończycy włożyli w kraj wiele pracy i pieniędzy, bardzo wiele miljonów yenów, i byli dobrymi kolonizatorami. Zbudowali linje kolejowe i porty, uporządkowali finanse, podnieśli kulturę, rolnictwo, administrację i t. d.

Przy tem wszystkiem nie udało się Japończykom stworzyć z Korei kolonji chińskiej. Pozatem zaś wszystkie zabiegi japońskie o dobro materjalne koreańczyków nie zdołały stłumić ich mianowicie ku kolonizatorom i najeźdźcom.

Niebawem rozpoczęła się emigracja zamożniejszych i inteligentnych Koreańczyków, którzy z Chin, Rosji, Ameryki i krajów europejskich **podjęli walkę o niepodległość Korei.** W krótkim czasie w krainie ludzi spokojnych i prawie zaspanych rozpętała się **zacięta, podziemna walka przeciw Japonji.**

POWSTANIE BEZ BRONI.

Krótko po zakończeniu wojny światowej nastąpił wybuch. Przywódcy ruchu wolnościowego, podobnie jak to uczynił Gandhi w Indjach, ogłosili „bierny opór" całego kraju. W całym kraju rozpoczęło się **powstanie bez broni.** Policja japońska zastosowała jednak najostrzejsze represje. W kilku nielicznych tygodniach dokonano jedynie **11.000 egzekucyj chłosty.** Dziesiątki tysięcy Koreańczyków powędrowały do więzień. Ruch stłumiono ostatecznie, lecz nienawiść Koreańczyków do Japończyków nie wygasła, i zarzewie buntu **tli się dalej.**

„PROWIZORYCZNY RZĄD KOREAŃSKI".

Ruch niepodległościowy zagranicą zorganizował się tak dalece, iż w Ameryce istnieje już nawet **„prowizoryczny rząd koreański"**, który czeka tylko na chwilę, kiedy Japończycy opróżnią Koreę. Lecz rychło to prawdopodobnie nie nastąpi. Japonja jest dzisiaj tak silna, iż odważyła się na **atak na Mandżurję,** mimo że wie, że tyły jej zagrożone są przez Koreańczyków.

Z teki karykaturzysty



SZKICE KINOWE

John Gilbert, Bebe Daniels i Stroheim.

Wzrost rozwodów

W tych państwach europejskich, gdzie istnieje świeckie ustawodawstwo małżeńskie, jak również i w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. daje się zauważyć w okresie powojennym niezwykły wzrost liczby rozwodów. Od roku 1913 np., w okresie do 1929 r. wzrosły te cyfry w następującym stosunku: **w Anglji z 27,9 rozwodów na 100 tys. mieszkańców na 61,6; w Austrji** — z 11,4 na 89,6; w **Belgji** — z 15,9 na 29,5; w **Danji** — z 28 na 66; w **Finlandji** z 8,5 na 20,4; we **Francji** z 37,7 na 47,4; w **Holandji** z 18,1 na 35,5; w **Niemczech** — z 27,9 na 61,6; w **Szwecji** — z 13 na 34,7; w **Szwajcarji** — z 41 na 67,5; w Stanach Zjednoczonych — aż do 163,3. O Rosji Sowieckiej nawet mówić nie potrzeba, jeszcze bowiem w r. 1922 liczba rozwodów wynosiła tam 370 na tysiąc mieszkańców.

Cyfry te mówią same za siebie.

Katedra błyskawic

Z fundacji inżyniera szwedzkiego, **J. F. Andersona,** powstała na uniwersytecie w Upsali (Szwecja) katedra badań nad wyładowaniami elektrycznemi w atmosferze. W związku z tem wybudowane będzie wielkie laboratorjum dla doświadczeń praktycznych nad sztucznemi piorunami.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

16) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

Po niewczasie pożałował nieco zbytniej swej szczerości. Cofnąłby chętnie wymówione słowa, lecz było już zapóźno. Czekał więc w milczeniu. Dziewczyna spoglądała w dół, mnąc w palcach jedwabne chwasty zdobiące przód sukni, więc Kent mimowoli, jął mierzyć wzrokiem długość jej rzęs. Były wspaniałe; pod wpływem władnącego nim zachwytu przysiągłby, że są długie na cal. Raptem podniosła powieki i ułowiła żywszy blask jego źrenic, oraz rumieńce przeglądające z pod opalenizny. Poczerwieniała lekko.

— A co gdyby pan nie umarł? — spytała wprost, nie dosłyszawszy jak gdyby ani słowa z tego co mówił o Kedstym. — Coby pan uczynił wtenczas?

— Ja przecie napewno umrę.

— Ale gdyby pan nie umarł?

Kent wzruszył ramionami.

— Sądzę, że poszedłbym na szubienicę. Wychodzisz już?

Dziewczyna wyprostowała się, siedząc już tylko na brzegu krzesła.

— Tak, wychodzę. Niedowierzam swoim oczom. Mogę spojrzeć na pana, jak na inspektora Kedsty i... i gotów pan umrzeć. A ja nie chcę być świadkiem śmierci pana!

Ułowił leciutką, drżącą nutę śmiechu wzbierającą w jej gardle. Dreszcz nim wstrząsnął. Co za zachwycająca, krwiożercza bestyjka! Spoglądał na jej schyloną głowę, na lśniące pukle włosów prześlicznych. Pomyślał, że gdyby tak wyjąć szpilki, sploty okryłyby ją całą. Jakże muszą być miękkie i ciepłe w dotknięciu. Co za cudna dziewczyna i brak jej jedynie serca. Z nadchodzącej śmierci kpi iście po szatańsku, a w modrych oczach próżnobyś szukał wyrazu współczucia.

Wstała, poraz pierwszy, badawczo rozglądając się po izbie. Odwracając nieco głowę wyjrzała przez okno. Kentowi przypominała prześliczną młodą wierzbę, rosnącą nad brzegiem strugi — wytworną, szczupłą, silną. Mógłby ją wziąść na ręce równie łatwo jak pierwsze lepsze dziecko, przeczuwał wszakże, iż zdolna jest do ponoszenia ciężkich nawet trudów. Czarowało go swobodne osadzenie jej głowy. Za ten zarys szyi i za te włosy, wieńczące czyste czoło, połowa kobiet świata całego dałaby niejeden rok życia.

Wciąż wyglądając oknem, rzekła.

— Kiedyś, gdy umrę, chciałabym umierać w takim jak ten pokóju.

— Mam nadzieję, iż nie umrzesz nigdy! — rzekł Kent z przejęciem.

Odeszła od okna i przystanęła koło niego na chwilę.

— Było mi bardzo miło! — rzekła, jakgdyby dziękując za specjalną jakąś rozrywkę. — Doprawdy szkoda, że pan umiera. Jestem pewna, że bylibyśmy wielkimi przyjaciółmi. Jak pan sądzi?

— Napewno. Gdybyś tylko przyszła wcześniej...

— Będę o panu myśleć zawsze jak o kimś, kto się od reszty ludzi różni. — przerwała mu. — Mówię szczerze, twierdząc, że nie chciałabym być świadkiem śmierci pana. Wolę odejść, zanim się to stanie. Czy pocałunek mój sprawiłby panu przyjemność?

Przez chwilę Kent doznał wrażenia, że aorta w nim zaraz pęknie. Wybełkotał.

— Ja... ja... tak... naturalnie.

— W takim razie proszę przymknąć oczy.

Usłuchał. Pochyliła się nad nim Poczuł muśnięcie rąk jej na twarzy; owionął go subtelny zapach jej włosów i oto drżące jej usta ciepłe i miękkie na mgnienie dotknęły jego warg.

Skoro na nią znowu spojrzał, nie była ani zaczerwieniona, ani zmieszana. Mogło się zdawać iż ucałował dziecko.

— Całowałam dotychczas jedynie troje ludzi. — wyznała. — Zabawne. Nie sądziłam, że kiedykolwiek jeszcze to powtórzę. A teraz żegnam!

— Czekaj! — wykrzyknął Kent żałośnie. — Czekaj proszę. Chcę wiedzieć jak się nazywasz! Więc jesteś Marette...

— Radisson. — dokończyła zamiast niego. — Marette Radisson, a przybywam zdaleka bardzo, z miejscowości którą zwiemy Dolina Ludzi Milczących!

Dłonią wskazała kierunek.

— To na północy? — pytał Kent bez tchu.

— Tak, na dalekiej północy. Hen, tam...

Dłoń trzymała na klamce. Drzwi otwierały się zwolna.

— Czekaj! — bełkotał Kent — Nie odchodź!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Amerykańskie zgrzyty i europejskie zgryzoty

Z kilkunastudniowych wrażeń francuskiego króla samochodów w Stanach Zjednoczonych

André Citroen, król francuskiego przemysłu automobilowego, który bawił w Stanach Zjednoczonych przez kilka tygodni, udał się do Nowego Jorku, by złożyć sprawozdanie na **VIII kongresie wielkiego przemysłu w Uniwersytecie Columbia** (poraz pierwszy przemysł amerykański zażądał sprawozdania od przedstawiciela przemysłu europejskiego). Wrażenia swe i obserwacje z pobytu w Stanach Zjednoczonych streścił p. Citroen w niezwykle interesującej i barwnej formie.

PŁYNIEMY DO NOWEGO JORKU.

8—12 października. — Płyniemy do Nowego Jorku. Rozmyślam o sprawozdaniu które mam przedłożyć. Dotychczas składane one były zawsze przez Amerykanów. Nie sprawdziły się przewidywania poprzednych sprawozdawców! Zdaniem ich produkcja samochodów, wynosząca w roku 1929 **4.500.000**, miała osiągnąć w bardzo bliskiej przyszłości **6.000.000**, a nawet przekroczyć jeszcze tę cyfrę, gdyż, jak twierdzili, stopień nasycenie rynku Stanów Zjednoczonych nie był osiągnięty i eksport powinien był zwiększać się stale...

A teraz produkcja ta spadła **DO 2 MILJONÓW WOZÓW. Cóż poczną te potężne warsztaty bez zamówień, już teraz ledwo pracujące?** W jaki sposób przemysłowcy **dotrzymają swych zobowiązań?** W jaki sposób **banki będą mogły im dopomóc?**

PRONIEMIECKA KAMPANJA PRASOWA.

13 października. — Przyjazd do Nowego Jorku. Najście dziennikarzy. Te same pytania, zadawane przez nich wszystkich: **„Dlaczego Francja nie chce się rozbroić? Dlaczego nie zrzeka się odszkodowania? Dlaczego odbiera nam nasze złoto? Dlaczego atakuje dolara?"** Takim jest pogląd publiczności amerykańskiej, zręcznie zaagitowanej przez **kampanję prasową proniemiecką.** Uspakajam dziennikarzy, jak mogę najlepiej — oświadczenia moje stanowią nazajutrz przedmiot wielu artykułów.

ARTYKUŁ Z 1856 ROKU.

14 października. — Waszyngton. Przyjmuje mnie Prezydent. Jest zdziwiony, że francuskie fabryki samochodów osiągnęły **większą wydajność w stosunku do roku 1929, aniżeli fabryki amerykańskie;** przedkłada mi oświadczenie, głoszące, iż należy spodziewać się polepszenia sytuacji, pomimo trudności, w jakich znalazła się Anglja, pomimo sytuacji politycznej Rosji, mimo konfliktu rosyjsko-chińskiego i, wobec mojej potakującej miny, dodaje z uśmiechem, iż jest to kopja artykuły, umieszczonego **w gazecie „Topics" z 1856 roku ....**

RZECZYWISTA RZECZYWISTOŚĆ.

15 października. — Bankiet wydany dla mnie przez przemysłowców samochodowych, bawiących w Nowym Jorku. Jestem otoczony przez dyrektorów dwóch największych firm samochodowych. Oświadczają mi oni, iż, mimo zmniejszenia się interesów, **opracowują nowe modele,** że laboratorja ich pracują całą parą, że warsztaty są czynne dzień i noc, że kasy ich nie odczuwają żadnych braków; obie ich firmy dysponują obecnie kapitałem obrotowym **7 miljardów franków.** W pobliżu król stali tłumaczy mi, że produkcja stali spadła z **60 MILJONÓW TON W R. 1929 do 20 MILJONÓW,** lecz niektórzy ekonomiści już przed kilkoma laty oświadczyli, że na przyszłość produkcja ta nie będzie mogła **NIGDY PRZEKROCZYĆ 12 MILJONÓW.** Po śniadaniu udaję się do City Hall, gdzie mer miasta, Jimmy Walker, wita mnie w imieniu Nowego Jorku. Opuszcza on mnie następnie, aby na posiedzeniu rady miejskiej uchwalić budżet N. Jorku: **15 MILJARDÓW FRANKÓW** (5 razy większy od budżetu paryskiego).

NĘDZA I ROZRZUTNOŚĆ.

16 października. — Zwiedzam nowo wykończone budowle w centrum miasta: Chrysler-Building o wysokości 72 pięter, wzniesiony przed rokiem, którego koszt wyniósł **500 MILJONÓW FRANKÓW;** Empire-Building, 106 pięter wzniesiony przed 6-ma miesiącami kosztem **600 MILJONÓW FRANKÓW,** hotel Waldorf-Astorja, będący obecnie na wykończeniu, kosztował **1 MILJARD FRANKÓW;** widzę fundamenty pod Radio-Building, którego budowa kosztować ma **4 MILJARDY FRANKÓW.** Gdzież więc **iest nędza, bieda, zastój w budownictwie** **o których mówiło się w Europie?**

Po południu **match fotballowy: 50.000 miejsc w cenie od 50 do 100 franków.** Nie można znaleść biletu w żadnem z biur, zmuszony jestem zwrócić się do mych przyjaciół, aby wreszcie otrzymać bilet wstępu.

CHLEB NA RATY.

19 października. — Filadelfja. Uroczyste śniadanie, wydane przez prezydenta miasta; obecny prezydent Izby Handlowej najwięksi przemysłowcy miasta, którzy wyjaśniają mi **znaczenie akcji ratunkowej dla bezrobotnych.** Odbywa się ona drogą udzielania kredytów na artykuły pierwszej potrzeby: chleb, mięso, węgiel, ubranie, wszystko na kredyt, który będzie spłacany ratami po 5 dolarów tygodniowo z chwilą, gdy robotnik zostanie znowu zatrudniony.

O WSZYSTKIEM PO TROSZECZKU.

21 października. — Uniwersytet w Columbia. Wygłaszam mój referat samochodowy i mówię wyłącznie o samochodach. Inny prelegent, pan Thyssen, przemysłowiec niemiecki, którego referat ma dotyczyć stali, mówi **wyłącznie o rewizji traktatu wersalskiego, o zniesieniu odszkodowań i o rozbrojeniu.** Pan Hyde, sekretarz spraw rolniczych, wyraża nadzieję, iż urządzonych zostanie wiele placów do golfa oraz lotnisk, co zmniejszy zbiory produktów rolnych. **Dwie minuty ciemności przy dźwiękach żałobnej muzyki organów dla uczczenia pamięci Tomasza Edisona.** Głębokie wzruszenie.

NISZCZENIE SAMOCHODÓW.

23 i 24 października. — Detroit. Spędzam 6 godzin z Henry Fordem, oprowadza mnie po specjalnych warsztatach **z maszynami miażdżącemi wozy; 400 SAMOCHODÓW ZOSTAJE ZMIAŻDŻONYCH W KAWAŁKI CODZIENNIE** przez specjalne prasy hydrauliczne i wysłanych do pieców Martynowskich, by zostać roztopionemi na stal. Dowiaduje się, iż poświęca on każdego roku 750 miljonów franków na ulepszenie swoich instalacyj.

ROZRZUTNOŚĆ BEZ GRANIC.

25 października. — Przejeżdżając przez wielkie miasta stwierdzam, że okna wszystkich buildingów pozostają oświetlone przez całą noc, że reklama świetlna czynna jest przez całą noc, zarówno w miastach, jak i wzdłuż linij kolejowych, co dowodzi **bajecznej rozrzutności,** stwierdzam dalej, że kina, dancingi, music-hall'e są przepełnione, że istnieją **tysiące restauracji, gdzie tolerowane jest wino i szampan, mimo prohibicji.**

Z tankami przeciwko bandytom korsykańsk.



Jak już donosiliśmy, wylądowała ostatnio na Korsyce cała armja żandarmów, uzbrojonych w tanki i karabiny maszynowe, celem ostatecznego wytępienia na wyspie bandytów, którzy w ostatnim czasie stali się istną plagą dla ludności miejscowej i podróżnych. Głównego herszta bandytów, Spady dotychczas jednak nie zdolano uchwycić, mimo że opróżniono już liczne kryjówki górskie bandytów. Powyżej dom herszta Spady, wyglądający jak warownia, który jednakże policja zastała opuszczony. U dołu oddział policji francuskiej z karabinami maszynowemi wśród skał korsykańskich.

Hitler ostrzy zęby na władzę

Nowe zwycięstwo „swastyki" w Hesji

W Hesji odbyły się w niedzielę wybory do tamtejszego sejmu, wśród bardzo ożywionej agitacji radykalnych stronnictw. Wyniku wyborów oczekiwano w Niemczech z wielkiem zaciekawieniem, gdyż miały one dać miarę dalszego wzmożenia nacjonalistycznych wpływów w masach wyborczych. W agitacji wyborczej wzięli udział najwybitniejsi przywódcy różnych stronnictw, a m. in. **kanclerz Brüning** wygłosił w Moguncji **wielką mowę polityczną na rzecz kandydatów centrowych.** Udział wyborców w głosowaniu był bardzo znaczny i dochodził do 90 90 proc. Rezultat zaś przedstawia się jak następuje:

		w r. 1927
Narodowi socjaliści	300.000	0
socjaliści	175.000	157.000
centrum	112.700	85.000
komuniści	108.000	41.200
heski związek wiejski	20.700	61.000
niem. partja ludowa	19.300	51.600
chrześc. socjaliści	17.200	
radykalni komuniści	15.000	
niem. narodowcy	15.700	24.000
partja państwowa	11.000	37.700
partja robotnicza	8.000	
radykalni demokraci	4.600	
partja ludowa	4.800	

Z tego zestawienia wynika, że prawie połowa wszystkich oddanych głosów **padła na kandydatów hitlerowskich i ugrupowań zbliżonych do nich** (niem. partja ludowa i niem. narodowcy). Socjaliści stracili **20 proc.,** inne partje niemieckie **50 proc.!** Zatem w przyszłym sejmie heskim narodowi socjaliści będą mieli przewagę, co jest tem charakterystyczniejsze, że Hesja należy do najkulturalniejszych i najlepiej rozwiniętych prowincyj niemieckich.

Na 70 mandatów w poprzednim sejmie mieli **socjaliści 24,** centrum 13, komuniści 8, heski związek wiejski 9, niem. partja ludowa 7, komuniści 6, partja państwowa 5, niem. narodowcy 3. Obecnie sami narodowi socjaliści **otrzymają 27 mandatów,** — zaś wszystkie inne stronnictwa, nawet te, które otrzymały więcej głosów, niżeli w 1927 roku, poniosą straty.

To olbrzymie przesunięcie orjentacji politycznej, które się dokonało **w ciągu ostatnich lat 4 na terenie jednej prowincji** — jest typowe dla całych Niemiec i zapowiada **bliski upadek t. zw. koalicji weimarskiej,** która dotychczas rządziła w parlamencie Rzeszy i w sejmie pruskim.

Czerwony front w Niemczech

Socjaliści łączą się z komunistami

Zapowiedź utworzenia wspólnego frontu pomiędzy **socjalistami i komunistami**, zawarta w darmsztackiej mowie Breitscheida, wywołała w kołach politycznych **wielkie wrażenie.** Z kół zbliżonych do socjaldemokracji, biuro wydawców dzienników niemieckich dowiaduje się, że dotychczas nie nawiązano jeszcze bezpośrednich rokowań pomiędzy partją socjalistyczną a komunistyczną, również nie potwierdza się wiadomość, jakoby już istniało porozumienie pomiędzy frakcjami parlamentarnemi obu stronnictw. Wielką wagę przywiązuje się tu do wyniku **konferencji, jaką mają odbyć przywódcy socjalnej demokracji z kanclerzem Brueningiem.**

Węgiel dla bezrobotnych

Akcja węglowa Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia dała już dotychczas bardzo poważne rezultaty. Komitet zdołał zebrać od poszczególnych kopalń łącznie 25.000 tonn węgla i ilość te rozdzielił już pomiędzy poszczególne prowincjonalne i lokalne komitety, celem dalszego rozdziału pomiędzy bezrobotnych.

30 tys. urzędników w Austrji pod groźbą redukcji

„Sonn- und Montagszeitung" donosi, że w najbliższą środę zbierze się Rada ministrów w celu powzięcia decyzji w sprawie redukcji 30.000 urzędników. Organizacje urzędnicze protestują przeciw temu planowi, zapowiadając ostrą walkę.

Bezrobocie w Anglji i Niemczech

Według sprawozdania angielskiego ministerstwa pracy w tygodniu kończącym się dniem 2 bm. liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła *2.710.944,* czyli zmniejszyła się w porównaniu z poprzednim tygodniem o 15.148. Z liczby tej *2.129.699 było całkowicie bezrobotnych,* zarejestrowanych na giełdzie pracy, 467.321 chwilowo bezrobotnych oraz 113.924 przypadkowo zatrudnionych.

Jak komunikuje berliński korespondent Timesa liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła w drugiej połowie października *4.622.000* t. j. *wzrosła* w porównaniu z okresem pierwszych dwuch tygodni października o *138.000.* Według obliczeń kół dobrze poinformowanych, liczba bezrobotnych w miesiącach zimowych osiągnie zgórą *6 miljonów.*

W odpowiedzi na ataki na Pomorze

Protest akademickiej młodzieży pomorskiej

Ze Związku akademickich kół pomorskich otrzymujemy, co następuje:

Akademicka Młodzież Pomorska wszystkich ośrodków uniwersyteckich, zrzeszona w naczelnej organizacji Związku Akad. Kół Pomorskich, na cyniczne prowokacje i bezczelne ataki hakatystów gdańskich wnosi kategoryczny protest.

Wiemy dobrze, że wstrętna hypokryzja, bezprzykładny teror, zdrady, to środki walki wojowniczo usposobionych Germanów. Wiadomo także, jaki cel i program niemieccy szowiniści sobie wytknęli; mianowicie: **zniszczyć polskość** Gdańska, nie oszczędzając nawet w swem dzikiem barbarzyństwie świętych dla nas zabytków kulturalnych i zagrabić rdzennie polską połać ziemi, tendencyjnie przez Niemców zwaną „korytarzem pomorskim". Programowa i metodyczna praca niemiecka, domagająca się rewizji Traktatu Wersalskiego, to **nowe parcie „pacyfistycznie" usposobionych Niemiec do zbrojnego starcia.** Natomiast na platformie międzynarodowej, łasząc się, odwracają uwagę od istotnego stanu rzeczy, a tem samem bałamucą inne państwa. I dziś już z poza oceanu dyletant senator Borah ryzykuje twierdzenie **w dziedzinie polityki europejskiej,** w której jest zupełnym ignorantem. Silna sugestja Niemców, bezkrytycznego senatora Boraha wprowadziła w błędne koło. Senator Borah, u którego nie decyduje argument, **tylko czynnik uczuciowy** reklamuje zachcianki niemieckie co do Pomorza i swej naiwności krzykliwie żąda rewizji granic.

To też odruchowe wzburzenie umysłów akademickiej młodzieży pomorskiej powinno obudzić z letargu i porwać do czynnej reakcji **wszystkich biernie patrzących na sprawy Gdańska i Pomorza.** Nie pozwólmy siebie oszukiwać przez jakiegoś laika amerykańskiego, tylko pilnie **czuwajmy na strażnicy.**

Żądamy, aby wreszcie po jedenastu latach unormowały się stosunki i weszły na tory kulturalnego współżycia.

Pamiętać musimy jednocześnie, że nasze Pomorze z przed roku 1772 nie miało takich okrojeń **jak Gdańsk i Warmja.**

Powstańcy i Wojacy w trosce o los bezrobotnych

Przeżywany przez cały świat kryzys gospodarczy dotknął w sposób bardzo bolesny również nasz kraj. Skutki tego kryzysu odczuły szerokie rzesze ludności a między niemi i pewna ilość członków naszego Związku.

Za kryzysem postępujące unieruchomienie fabryk i mniejszych warsztatów pozbawiło dużo naszych członków pracy i środków do utrzymania siebie i rodziny. Ciężki ten okres musimy przetrwać, co uda się nam przy wspólnym wysiłku i poświęceniu.

Najwyższe czynniki rządowe w Państwie podjęły inicjatywę zorganizowania społeczeństwa pod hasłem walki z bezrobociem oraz niesienia pomocy pozostającym bez pracy. Komitety lokalne w województwach i powiatach znajdują się w stadjum organizacji. Inicjatywę czynników rządowych ma obowiązek poprzeć całe społeczeństwo a w szczególności organizacje.

Organizacja nasza jako najliczniejsza i najstarszą na tutejszych rubieżach winna jako pierwsza stanąć do walki w dziedzinie zwalczania klęski bezrobocia i niesienia pomocy bezrobotnym, zgodnie z hasłem rzuconem przez czynniki Państwowe.

Polecamy poszczególnym instancjom naszego Związku:

a) nawiązać ścisłą łączność z lokalnemi komitetami i wydelegować swych przedstawicieli którzy z ramienia Powstańców i Wojaków współpracować będą w kierunku zwalczania bezrobocia,

b) podjąć szeroką propagandę wśród szeregów Powstańców i Wojaków haseł wysuwanych przez komitety do spraw bezrobocia.

c) w porozumieniu z komitetami organizować wśród Powstańców i Wojaków akcję niesienia doraźnej pomocy bezrobotnym w obliczu zbliżającego się okresu zimowego.

Poza punktami a—c

a) w zakresie Oddziałów Powiatowych, Placówkach, zorganizować wydziały pomocy i otoczyć opieką bezrobotnych członków Związku,

b) zaopiekować się dziećmi bezrobotnych członków i przyjmować po jednym w razie możności i więcej dzieci do swych stołów, by temsamem zapewnić biednej dziatwie choć raz na dzień ciepłą strawę,

c) w mniejszych ośrodkach gdzie tylko po kilka osób pozostaje bez pracy, a specjalne komitety założone nie zostały, przejąć całą inicjatywę niesienia pomocy bezrobotnym, urządzić zbiórki i otoczyć opieką,

d) nastawić w miesiącu bieżącym i grudniu pracę w poszczególnych Placówkach Powstańców i Wojaków pod kątem: **„Powstańcy i Wojacy na gwiazdkę bezrobotnym“.**

W podanym okresie w miarę możności organizować różne imprezy dochodowe. Każda **Placówka winna o ile nie jest w stanie urządzić gwiazdki dla wszystkich dzieci bezrobotnych danej gminy, to przynajmniej dla dzieci** bezrobotnych członków Placówki.

Obowiązkiem każdego członka naszej organizacji **jest, poprzeć każdą** inicjatywę zdążająca **w kierunku pomocy** i ulżenia niedoli bezrobotnym. Zwracamy się do wszystkich Druhów z gorącym apelem zadośćuczynienia temu obowiązkowi i traktowania sprawy z punktu poczucia obowiązku społecznego, a nie jako akt dobroczynności. Wykonując powyższe Związek Powstańców i Wojaków da społeczeństwu nowy dowód, że w każdej chwili staje zwarcie do przezwyciężenia wszelkich trudności państwowych razem z władzami, dając temsamem przykład ofiarnej pracy dla Państwa. Zarządy Oddziałów Powiatowych podadzą niniejszy okólnik do wiadomości wszystkich członków i dopilnują jego wykonania. O każdej podjętej akcji niesienia pomocy bezrobotnym należy zawiadomić Zarząd Główny.

Wolność!

(—) Mielżyński,
ppłk. p. z. sł. i p. o. Prezes Związku.
(—) Kukliński,
Sekretarz Zarządu Głównego.

W powodzi protestów przeciw Borahowi „piękny kwiatek“ germanofilski

Burmistrz m. Starogardu zamawia druki w niemieckiej drukarni

Naród polski znany, jest ze swej swarliwości, ale również znany jest jako jedyny naród na świecie, który w razie grożącego mu niebezpieczeństwa umie się tak skonsolidować, iż tworzy jedną zgodną rodzinę.

Zdawałoby się więc, iż obecnie wśród powodzi protestów przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu sen. Boraha, jak onegdaj przeciw Treviranusowi, również każdy Polak, a tem bardziej tu na kresach zachodnich, będzie umiał postąpić jak na prawdziwego Polaka przystoi.

Niestety, kiedy inni, protestują przeciw zamerykanizowanemu Niemcowi — Borahowi, burmistrz królewskiego miasta Starogardu daje wykonywać urzędowe druki (formularze meldunkowe) Niemcowi, mimo, że ma na miejscu dwie inne polskie drukarnie.

Chociaż powyższy smutny fakt jest publiczną tajemnicą, nikt z niego dotąd konsekwencji nie wyciąga. Mieszkańcy grodu Kociewia oburzają się.

Nie dziwiłoby nas, gdyby to burmistrz polski za czasów niemieckich uskuteczniał swoje urzędowe potrzeby w niemieckich instytucjach — byłoby to może usprawiedliwione, albo dałoby się usprawiedliwić, ze względu na ewentualność teroru, albo zwolnienia. Ale obecnie, w wolnej Ojczyźnie w dobie protestów przeciwko zakusom na Pomorze, co znaczą te umizgi w kierunku naszego odwiecznego wroga, który w czasie niewoli szykanował nas w bestjalski sposób? Co znaczy to finansowe popieranie prusactwa i to za pieniądze publiczne, w czasie kryzysu i upadania polskiego przemysłu?

Nie dość dla Niemców pomorskich uchwalone corocznie przez Berlin „Osthilfe“, jeszcze sami Polacy (urzędy) popierać ich muszą, aby wzmocnić tem na Pomorzu żywioł nam wrogi.

Chodzi zapewne o to (panie burmistrzu), aby reszta Niemców, która tu jeszcze została broń Boże nie wymarła.

Co władze wojewódzkie na tak „patrjotyczne“ postępowanie burmistrza miasta Starogardu, zasilającego polskiemi pieniędzmi niemieckie kieszenie?

O prawdziwości powyższego mogą się władze przekonać przez zażądanie wystawionego przez niemiecką firmę rachunku.

Kociewiak.

Świecie w rocznicę Święta Niepodległości

Trzynastą rocznicę Niepodległości obchodziło Świecie bardzo uroczyście. Już we wtorek popołudniu miasto przyjęło strój świąteczny. Z domów powiewały flagi, okna udekorowane podobiznami Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. O godz. 17.00 wieczorem odbył się capstrzyk przy udziale Marynarki woj. i kompanji P. W.

W środę o godz. 10.00 odprawił ks. dziekan Konitzer **uroczystą mszę św.**, zaś po nabożeństwie **odebrał p. komandor Czachowicz** raport zarazem przemawiając do żołnierza o znaczeniu dnia 11-go listopada. Następnie przedefilowała przed Starostą Pow. i Komandorem Czachowiczem jako reprezentantami rządu i wojska, organizacje P. W. i wojsko. Dziarski wygląd chłopców P. W. wywołał ogólny podziw.

Wieczorem o godz. 20-ej odbyła się staraniem specjalnego komitetu obchodowego przy współudziale władz wojskowych, uroczysta akademja na sali p. Popławskiego którą **zagaił starosta p. Kowalski** przedstawiając w dobitnych słowach znaczenie dnia 11-go listopada jak i rozwoju mocarstwowego naszej kochanej Polski. Przemówienie zakończył wzniesieniem 3-krotnego okrzyku na cześć Rzeczypospolitej zmartwychwstałej z przed 13 laty ojczyzny, Jej włódarza Prezyd. Rzplitej Mościckiego i Jej Obrońcę Józefa Piłsudskiego, przyczem odegrano hymn narodowy, który wysłuchano stojąc we wielkiem skupieniu.

Jako dalszy ciąg programu wykonano solo na skrzypcach przez **mata p. Sztukowskiego** przy akompanjamencie **p. Lipińskiej,** po którem nastąpiło krótkie **przemówienie prof. Romera** i odśpiewanie „Wizji szyldwacha“ przez marynarza.

Orkiestra kadry Marynarki woj. pod batutą **kapelmistrza p. Tomaszewskiego** wykonała kilka utworów m. i. uwerturę z „Białej Damy“, marsz „Polonja“ i t. p.

Na zakończenie pierwszej części programu przedłożył i odczytał burmistrz miasta p. **Kostka** rezolucję protestującą przeciwko wystąpieniu Borah'a, którą jednogłośnie przyjęto. Przemówienie swoje zakończył p. Burmistrz okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polski poczem odśpiewano Rotę. Była to chwila najbardziej wzniosła z całego wieczoru.

Po 10-minutowej przerwie Koło Miłośników Sceny Kadry Mar. Woj. odegrało arcy-komiczną operetkę pod tyt. „Jagusia płacze — śmieje się Jaś!“ Sztukę odegrano z humorem i taką werwą, że sala była wypełniona śmiechem. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

(r)

Nowa linja żeglugowa między Gdynią a Karlskroną

Szwedzkie sfery żeglugowe postanowiły uruchomienie stałej komunikacji żeglugowej pomiędzy Gdynią a Karlskroną, szwedzkim portem, znajdującym się na południowo-wschodniem wybrzeżu Szwecji.

Obecnie na zebraniu zainteresowanych tą sprawą czynników postanowiono już uruchomić komunikację w pierwszych dniach grudnia, stawiając na tę linję parowiec „Borgholm“ należący do **Svenska-America-Linien w Göteborgu.** Będzie to najkrótsza komunikacja pomiędzy Polską a kontynentem szwedzkim.

Na tej samej linji projektuje się również ułożenie kabla podwodnego dla potrzeb telegraficzno-telefonicznych. Ponadto poważne koła szwedzkie zastanawiają się nad możliwością **połączenia Gdyni i Karlskrony trajektem kolejowym,** co by umożliwiło bezpośredni ruch kolejowy Szwecji i centralną i wschodnią Europą.

Ogłoszenie ustaw podatkowych

W Dzienniku Ustaw Nr. 99 z dnia 16 bm. ogłoszono teksty ustaw o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego, o uiszczeniu niektórych zaległych podatków w naturze na cele bezpośredniej pomocy bezrobotnym, o opodatkowaniu piwa i o opodatkowaniu wina i miodu syconego.

Wszystkie te ustawy wchodzą w życie z dniem ogłoszenia, t. zn. z dniem 16 listopada 1931 r., oprócz ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego, która wchodzi w życie po upływie 14-stu dni od dnia jej ogłoszenia.

W sprawie ubezpieczeń rolnych

Dyrekcja P. T. R. podaje: Przypominamy, że w bieżącym miesiącu kończy się **termin nadsyłania spisów członków K. R. F. T. R. ubezpieczonych w P. S. U.**

Aby uzyskać na powyższe spisy od premji ubezpieczeniowej opusty z Pom. Tow. Ubezp. Kółko winno również w bieżącym miesiącu:

1) nadesłać spis członków Kółka z podaniem ilości posiadanych mórg,

2) przesłać przez P. K. O. Poznań Nr. 206.316 dla PTR. 90 proc. ściągniętych składek.

Zaznacza się, że członkowie, **za których składka nie została przekazana do Central PTR, nie będą mogli korzystać z opustów z P. S. U.**

W interesie więc członków naszych leży aby Zarządy Kółek Rolniczych energicznie zajęły się tą sprawą i przez to umożliwiły ściągnięcie tych opustów, które w wielu wypadkach pokrywają składkę członkowską PTR.

Śmiałe włamanie w Wąbrzeźnie

W nocy z 15. na 16. włamali się nieznani sprawcy do biur firmy „Kreislandbund - Genossenschaft“ w Wąbrzeźnie, gdzie rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą z której zabrali 2.600 zł. i 231 mk. niem. w gotówce oraz 2 banknoty dolarowe po 1 dolarze, zegarek srebrny męski i 3 bransoletki złote. Dochodzenia w toku.

Powiat toruński

— *Protest Zelgna.* Działalność Związku Strzeleckiego zatacza coraz szersze kręgi zdobywając wśród miejscowej ludności szczere uznanie i poparcie.

Zainteresowanie się wiejskich mieszkańców sprawą narodową spotyka się tam gdzie działa Związek Strzelecki, który stojąc na straży całości naszych granic potrafi zachęcić i pozyskać do współpracy szerszy ogół ludności.

W Zelgnie, małej wiosce naszego powiatu, na zebranie protestacyjne zwołane przez tamtejszy Z. S. gremjalnie przybyła ludność bez różnicy na przynależność względnie przekonania polityczne, protestując jednogłośnie przeciwko niecnym pomysłom amerykańskiego senatora Boraha, godzącym w całość naszych granic. Do głębi oburzeni mieszkańcy Zelgna przysięgli gotowość walki w obronie granic Pomorza.

Odśpiewaniem „Roty“ zakończono wzniosłe zebranie protestacyjne.

Lubawa

— *W dniu Święta Niepodległości.* Miejscowe Koło BBWR święciło dzień święta Niepodległości uroczyście. Po nabożeństwie prezes Koła prof. Żurek wygłosił na rynku piękne przemówienie, poczem utworzył się pochód z orkiestrą seminarjum na czele. Wieczorem została urządzona akademja która wypadła świetnie. Program wykonało seminarjum i szkoła ćwiczeń. Z obywatelstwa do uświetnienia programu przyczynił się p. mec. Petri piękną muzyką na skrzypcach oraz p. Jadwiga Kruzówna grą na fortepianie. Akademję otworzył burmistrz p. Pater. Na akademję przybył również p. starosta Skłodowski, który wygłosił do zebranych przemówienie. Razem zebrano 76,05 zł. z czego po pokryciu kosztów sali, światła i dekoracji czysty zysk w kwocie 50 zł. oddano do dyspozycji Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

Smętowo

Dnia 7 bm. z inicjatywy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego ogniska Smętowo na zwołanym w poczekalni III kl. stacji Smętowo wiecu manifestacyjnym uchwalono następującą rezolucję protestacyjną: Oburzeni do najwyższych granic wystąpieniem senatora Stanów Zjednoczonych Boraha godzącem w całość naszej Rzeczypospolitej — my Kolejarze i wszyscy zebrani — synowie tej połaci Polski, którą pan Borah chciałby wzbogacić wrogie nam Niemcy — stwierdzamy, że ziemia ta była, jest i będzie polską i że wszelkie zakusy na całość ojczyzny naszej odeprzemy z bronią w ręku, jak jeden mąż!

Z pełnym spokojem, świadomi swej siły — odpowiemy zawsze tym, którym całość naszych granic jest solą w oku, jednem zdaniem: „Chodźcie — i spróbujcie wziąć!“

KRONIKA

Czwartek 19 listopada

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Ottona op.
Czwartek Elżbieta wd.

— **Stan wody w Wiśle z dn. 17. 11.** Zawichost + 3,60, Warszawa + 2,46, Płock + 1,99, Toruń + 1,98, Fordon + 1,96, Chełmno + 1,78, Grudziądz + 2,03, Korzeniewo + 2,29, Tczew + 1,74, Einlage + 2,68, Schiewenhorst + 2,80.

— **Nowy dyżur aptek.** Do środy dnia 18. bm. dyżuruje Apteka „pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa 18 bm. godz. 20 „Michasia i jej matka".

Czwartek 19 bm. godz. 20 „Przez ciernie".

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Wesoły Madryt" z Ramonem Novarro.

Światowid, ul. Prosta — „Jad pokusy".

Corso, Rynek Nowomiejski — „Czerwona zemsta".

Mars — „Spóźniony romans".

Lux, ul. Strumykowa — „Trzech djabłów z Matterhorn".

Z miasta

— **Ślub.** Dziś w środę dnia 18 bm. pobłogosławiony zostanie związek małżeński p. Zygmunta Komorowskiego, zawiadowcy stacji Toruń-miasto z panną Bronisławą Dunajską. Młodej parze „Szczęść Boże".

— **Ku uczczeniu 700 rocznicy śmierci św. Elżbiety.** W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 20 amatorskie przedstawienie ku uczczeniu siedem setnej rocznicy śmierci św. Elżbiety urządzone staraniem SS. Elżbietanek. Odegrana zostanie podniosły utwór w 3 aktach pt. „Przez ciernie", osnuty na tle życia świętej Elżbiety.

— **Czytelnia i bibljoteka Okr. Ośw. W. F.** Już otwarto do użytku publicznego czytelnię i bibljotekę Okr. Ośw. W. F. Czytelnia otwarta jest codziennie od godz. 18.30—21.30 w niedziele i święta od godz. 15-ej—18-ej.

— **Zabawa w pułku manewrowym.** Pułk manewrowy artylerji urządza w sobotę w salach kasyna pułkowego na Podgórzu zabawę taneczną, połączoną z tombolą na dochód Rodziny Wojskowej. P. P. oficerowie garnizonu otrzymali zaproszenie przez awizo w rozkazie komendy garnizonu. P. P. oficerowie rezerwy pułku oraz przyjaciele i sympatycy pułku ze społeczeństwa cywilnego proszeni są o łaskawe telefoniczne zażądanie zaproszenia u adjutanta pułku. — Początek o godz. 20-tej. Strój wieczorowy. Wstęp bezpłatny. Wejście na salę za okazaniem zaproszenia. Środki lokomocji na powrót do miasta zapewnione od godz. 2.

— **Wywiadówka w państwowem gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.** W piątek, dnia 20 b. m. odbędzie się wywiadówka, na którą Dyrekcja gimnazjum zaprasza rodziców i opiekunów młodzieży. Początek o godz. 16.30. Przed wywiadówką zebranie rodziców w auli gimnazjum.

— Z „Oazy". Niedawno otwarty w Toruniu kabaret „Oaza" staje się coraz liczniej odwiedzanym lokalem. Wpływają na to bezsprzecznie, poza innemi plusami, doskonałe programy artystyczne. Od paru dni naprzykład produkuje się na parkiecie „Oazy", świetny duet taneczny, kreacje którego — jak nam donoszą — oklaskiwano we wszystkich niemal stolicach europejskich.

— **Na gorącym uczynku.** Dzisiejszej nocy usiłowano dokonać kradzieży w kasynie wojskowem przy Szpitalu Okręgowym Nr. VIII. w Toruniu. Włamywacza ujęto na gorącym uczynku i oddano w ręce policji.

— **Z życia Optantów i Reemigrantów.** Ostatnie zebranie Koła Toruńskiego Związku Optantów i Reemigrantów odbyło się przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes p. Józwowicz. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania omawiano sprawę kiosków. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa sprzedaży nieruchomości Glinki, która została darowana Towarzystwu Opieki nad Reemigrantami przez śp. Buzę, a którą komitet likwidacyjny Związku Pomocy Reemigrantom przetargiem publicznym sprzedał w dniu 2 bm. W dalszym ciągu zebrania uchwalono zwrócić się do Magistratu z prośbą o udzielenie terenów na założenie ogródków działkowych dla członków Związku. Ponadto uchwalono rezolucję protestującą przeciw wystąpieniom senatora Boraha. W czasie zebrania przyjęto 8 nowych członków. Zaznaczyć należy, że Związek liczy obecnie 1000 członków z całego Państwa.

— **Zniżki w kinach „Światowid" i „Palace".** Dyrekcja kin „Światowid" i „Palace" z dniem dzisiejszym udziela zniżek dla P. P. Oficerów i Urzędników za okazaniem legitymacji urzędniczej przy kasach. Zniżki ważne za wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Zgony z dnia 17. 11. 1931 r.** Zmarli w Toruniu: Mieczysław Rumiński, ur. 24. 7. 1918 r., Jerzy Jan Szarafiński, ur. 4. 2. 1931 r., Franciszek Grzelak, ur. 6. 11. 1931 r.

Z teatru

— *Michasia i jej matka.* Dziś w środę, dnia 18 bm. o godz. 20tej tryskająca dowcipem i humorem, komedja Flersa i Caillaveta „Michasia i jej Matka" z ulubienicą Torunia p. J. Porębską w roli Michasi, z udziałem pp. Mirskiej-Zarembiny, Jaworskiego, dyr. Bendy, Dębowicza, Hańczy i innych.

Na białym czworoboku

Kino „Mars" — „Spóźniony romans".

Po przebudowie Kina „Mars", kierownictwo Kina stara się o doskonały dobór programów, aby zadowolić szerokie masy zołnierzy oraz inteligencji naszego miasta. „Cud wilków" — widowisko historyczne, dało wiele zadowolenia widzom, prześliczna komedja „Melodja szczęścia", z Charles Farrellem i Janet Gainor cz rowała publiczność, ostatnia zaś premjera „Spóźniony romans", wytwórni angielskiej, zadowoli niewątpliwie nawet wybrednych znawców kina.

Niezwykle interesująco i niebanalnie ujęta jest treść ściśle psychologicznego dramatu. — Tłem jest ponure wnętrze latarni morskiej, samotnej na morzu, oderwanej od świata i tam rozgrywa się dramat miłości i śmierci.

Reżyser wydobył maximum nastroju, bez niepotrzebnego efekciarstwa, mając za wykonawców głównych ról świetnych choć mało znanych artystów Marcele Rommee i Harry Baurn.

Przeprowadzenie torów tramwajowych przez nowy most

Sprawa komunikacji na moście drogowym na porządku obrad Rady Miejskiej

Budowa nowego mostu na Wiśle weszła w stadjum końcowe. Prace objęte programem na rok bieżący zostały już ukończone. Wszystkie przęsła zostały zmontowane. Z wiosną roku przyszłego rozpoczęte będą prace około budowy dojazdu od strony miasta, oraz jezdni, chodników i krawężników na moście. Otwarcie mostu nastąpi prawdopodobnie z końcem roku przyszłego.

W związku z tem wyłania się obecnie sprawa komunikacji na moście. Magistrat, jak wiadomo, projektuje uruchomienie komunikacji tramwajowej i zamierza przystąpić niebawem do przeprowadzenia torów tramwajowych.

Sprawa przeprowadzenia torów tramwajowych przez nowy most na Wiśle będzie przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia Rady miejskiej. W sprawie komunikacji na nowym moście zdania są podzielone. Z wielu stron zwracają nam uwagę, czy nie byłoby bardziej celowe zaprowadzenie tak zw. trolejbusów.

Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia Rady miejskiej obejmuje ponadto sprawę regulaminu targów małych i wielkich, który tak żywo obchodzi tutejsze sfery kupieckie, sprawę zwrotu specjalnej opłaty drogowej, wydzierżawienie b. folwarku Wrzoski i t. d. Na porządku obrad znajduje się również sprawa wyboru wiceprezydenta miasta.

Część tajna obejmuje szereg spraw personalnych.

Na tropie szajki fałszerzy banknotów 100 złotowych?

Aresztowanie 2 kobiet za puszczenie w obieg fałszywych banknotów 100 złotowych

W ostatnich dniach pojawiły się na terenie naszego miasta fałszywe banknoty 100 złotowe, które puszczano w obieg w miejscowych sklepach i na targu.

W wyniku zarządzonej obserwacji udało się władzom policyjnym przytrzymać w dniu wczorajszym **dwie kobiety**, które falsyfikaty na terenie miasta rozpowszechniały. Aresztowano niejaką Władysławę Ahlową, lat 47, pochodzącą rzekomo z Grudziądza i Bronisławę Mrozowicz, lat 40 zam. w Kutnie. W czasie przeprowadzonej rewizji, znaleziono u jednej z wymienionych większą ilość pieniędzy, z których **znaczna część stanowiły falsyfikaty.** Przyjechały one do Torunia przed kilku dniami i rozpowszechniały w tutejszych sklepach fałszywe banknoty 100 złotowe w ten sposób, że kupowały jakieś drobne przedmioty, płacąc fałszywym banknotem 100 złotowym.

Policja prowadzi dalsze dochodzenia, celem wykrycia fałszerzy.

Falsyfikaty odróżnić można po znacznie gorszym papierze, kolory są blade, a ponadto wizerunek Kościuszki wykonany jest bardzo nieudolnie.

W razie pojawienia się falsyfikatów należy natychmiast powiadomić policję.

Również ci, którzy przez nieuwagę przyjęli falsyfikaty, zechcą powiadomić o tem władze policyjne.

Wszechpolska wystawa przemysłu drobiarskiego

odbędzie się w grudniu w Toruniu

W czasie od 5 do 8 grudnia 1931 odbędzie się w Toruniu Wszechpolska Wystawa Drobiu gołębi i królików.

Wystawę powyższą organizuje z ramienia Centralnego Komitetu do Spraw Hodowli Drobiu w Warszawie, za zezwoleniem Ministerstwa Rolnictwa — Pomorski Związek Hodowców Drobiu, przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu. Do Komitetu Wystawy zaproszono przedstawicieli organizacyj rolniczych i związków hodowców ze wszystkich województw Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponieważ Pomorskie Wystawy odbyte w Toruniu cieszyły się zawsze dużą frekwencją, wna — mamy nadzieję, że zapowiedziana Wszechpolska Wystawa Drobiu, w której wezmą udział hodowcy ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej Polskiej, zostanie należycie obesłana i zorganizowana oraz zainteresuje zarówno szeroki ogół hodowców i miłośników drobiu, gołębi, królików jak również i sfery rolnicze.

Wystawa obejmuje drób, króliki, gołębie pocztowe, ozdobne i opasowe — ponadto będzie zorganizowany obszerny dział przemysłu drobiarskiego.

Na pocztówce

Jeszcze w sprawie czyszczenia chodników

Kochany „Dniu"!

We wszystkich miastach polskich kwestja czyszczenia chodników — trotuarów uregulowana jest w ten sposób, że stróż domu zamiata chodnik bezpośrednio leżący przed domem. Do przestrzegania odnośnych zarządzeń zobowiązani są właściciele domów.

U nas w Toruniu chodniki „same się zamiatają". Tabor miejski zamiata tylko jezdnię. Nieczystość na chodnikach w naszem mieście to rzecz już prawie przysłowiowa.

W związku z zbliżającą się zimą, mrozami i gołoledzią kwestja ta wymaga jaknajszybszego załatwienia". **Czytelnik.**

W związku z powyższem dowiadujemy się, że sprawa utrzymania porządku na chodnikach została już definitywnie załatwioną przez Wydział Zdrowia przy Magistracie, którego naczelnik p. dr. Skowroński opracowywuje już odpowiednie w tej sprawie zarządzenie. (Red.)

Zwiedzajcie wystawę przemysłu ludowego

Wystawa Sztuki i Przemysłu Ludowego, urządzona staraniem Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, mieszcząca się w gmachu Inspektoratu przy Rynku Nowomiejskim, gromadzi skarby twórczości i pomysłów zdobniczych, dając pogląd na całokształt twórczości poszczególnych Ziem. Wystawę tę, jedyną w swoim rodzaju powinien zwiedzić każdy, a w szczególności młodzież szkolna oraz pp. tapicerzy, gdyż nabyć tu mogą po cenach nader niskich śliczne tkaniny grodeńskie i wileńskie do pokrycia mebli, leżanek i tapczanów. Tkaniny swojskie, o pastelowym kolorycie, trwałe i mocne, godne naszych pokoi, w miejsce pokryć pluszowych, rażących nasz wzrok ostrością kolorów i secesją wzorów.

Wystawa jest otwarta codziennie od 11 do 19-tej.

Publicysta amerykański zwiedza Pomorze

W dniu wczorajszym przybył do Torunia jeden z wybitniejszych publicystów amerykańskich Mr. William White, redaktor „The Filadelia Poblichedger". Gościowi towarzyszy p. Weinstein z biura prasowego Min. Spraw Zagranicznych.

Mr. White przybywa z Poznania, gdzie bawił przez kilka dni.

W ciągu dnia wczorajszego Mr. White w towarzystwie p. Chmarzyńskiego — konserwatora wojewódzkiego zwiedził Toruń, poczem udał się do Chełmży i Chełmna.

Ruch w harcerstwie

Zebranie Organizacyjne Grona Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu.

W dniu 15 b. m. odbyło się w świetlicy H. Drużyny Harcerskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu herbatka drużyny, na której zebrało się zgóry sto osób. Po przywitaniu gości przez drużynowego zabrał głos phm. Józef Ulatowski w treściwym referacie, wskazując na potrzebę współpracy rodziców i sympatyków z harcerstwem, prosząc rodziców oraz zebranych sympatyków o pomoc w charakterze zorganizowania Grona Opiekuńczego przy drużynie. Zkolei zabrał głos drużynowy tejże drużyny dh. Dylski Tadeusz, prosząc, by herbatka przeistoczyła się w zebranie organizacyjne Grona Opiekuńczego. Zebraniu przewodniczył prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa toruńskiego p. pułk. Liber, który wskazując na istotne cele harcerstwa i pomoc jaką ono oczekuje od Grona, przedstawił regulamin Gron Przyjaciół Harcerstwa, poczem zarządzono wybory zarządu Grona. W skład tegoż weszli p. Chorąży Neuman jako prezes, p. chorąży Geringer jako zastępca prezesa, p. Twardowska jako sekretarka i p. Rymkiewiczówna jako skarbniczka. Po przeczytaniu protokołu organizacyjnego odbyło się przyrzeczenie harcerskie czterech druhów, przez co szeregi harcerskie znowu się powiększyły o czterech szermierzy wzniosłych ideałów harcerskich.

Nowa drużyna harcerska w Toruniu.

W święto Niepodległości zawiązała się nowa drużyna harcerska w Toruniu przy V. szkole powszechnej na Mokrem, składająca się z 32 chłopców. Opiekunem tejże drużyny z ramienia szkoły jest p. Rosołowski, drużynowym phm. Józef Ulatowski. Drużyna, mimo krótkiego „życia", zdążyła już urządzić jedną wycieczkę do lasu.

Z Okręgowego Ośrodka P. W.

Strzelanie przygotowawcze do P. O. S. oraz o odznakę strzelecką odbędą się w niedzielę, dnia 22 i 29 listopada od godz. 13-ej na strzelnicy Bolesława Chrobrego.

Gimnastyka dla pań.

Ze względu na dużą ilość zgłoszonych pań Okr. Ośr. W. F. zmuszony był zwiększyć ilość grup ćwiczących i tak odbywają się ćwiczenia dla kobiet w poniedziałki i czwartki w sali gimn. męskiego: a) od godz. 17—18 dla męża katek O. P. K. i K. S. Rodz. Wojsk.; b) od g. 18.30—20 dla panien O. P. K., K. S. R. Woj. i Z. W. P.; c) od godz. 20—22 dla Zw. Strzeleckiego i niestowarzyszonych. W związku z powyższym podziałem przyjmuje Okr. Ośw. W. F. dodatkowe zgłoszenia do dnia 28 listopada. Zgłoszenia po tym terminie przyjmować nie będę.

Gimnastyka dla grupy starszych.

Gimnastyka dla grupy starszych t.j. dla panów powyżej 39 roku odbywa się na sali gimn. męskiego w środy od godz. 19—21 i w piątki od 17—18.15. Ze względu na wolnych jeszcze kilka miejsc przyjmuje się dodatkowe zgłoszenia — w okr. Ośw. W. F.

Toruń liczy 60 tysięcy mieszkańców

Stan ludności naszego miasta wynosił w dniu 30 września b. r. 59.463, w tej liczbie 2.819 Niemców, 660 Żydów. Ogólna liczba mieszkańców naszego miasta zwiększyła się w porównaniu z ub. kwartałem o 492 osoby, czyli o 0,83 proc. Naturalny przyrost ludności w tym czasie wynosił 127 osób — urodzeń w III kwartale zanotowano 373, zgonów 246.

W trzecim kwartale wyjechało z Torunia 2423 osoby, przyjechało 2915.

Powiatowy Zjazd Powst. i Woj. O. K. VIII. w Wąbrzeźnie

protestuje przeciwko zakusom na nasze granice

Staraniem Zarządu Powiat. i Powst. i Woj. O. K. VIII. odbył się ub. niedzieli zjazd wszystkich placówek, stojących na gruncie statutu grudziądzkiego, w Wąbrzeźnie.

Placówki z Węgorzyna, Kowalewa, Chełmońca, Łobdawa, Książek, Elgiszewa i Dębowyłąki ze sztandarami przy broni stawiły się na dziedzińcu Szkoły powsz. męskiej o godz. 9-ej rano i po odebraniu raportu odmaszerowały przy dźwiękach orkiestry miejscowego „Sokoła" na nabożeństwo do kościoła.

Po nabożeństwie Zarząd Powiat. z prezesem **dr. Fr. Czerwińskim** wobec ustawionych przed kościołem kompanij Powst. i Woj. złożył wieniec przy płycie poległych parafjan w walkach o Niepodległość. W czasie składania wieńca przemówił do zebranych **Pow. kom. P. W. p. por. Kuliszewski,** który w końcu przemówienia wezwał zebranych dla uczczenia ś.p. bohaterów, do jednominutowej ciszy, oddziały prezentowały broń.

Następnie odbyła się w ulicy Marsz. Piłsudskiego defilada przed władzami adm. wojsk i gośćmi.

O godz. 12-ej kompanje Powst. i Woj. **zebrały się w pięknie** udekorowanej sali kina „Słońce" na otwarcie zjazdu.

Otwarcie zjazdu nastąpiło przemówieniem i powitaniem przybyłych na zjazd **p. wicestarostę Cwinarowicza, delegata D-cy Okr. Korp. kpt. Majera, członka Zarz. Gł. dr. Kuklińskiego, prezesa Koła Ofic. rez. p. Reiskego, p. burm. Schwarza, p. insp. szk. Matuszkiewicza, p. hr. Dąbskiego i wielu innych przybyłych na** zjazd gości.

Następnie wygłosił referat **p. Cwinarowicz na temat** zadań i celów Powst. i Woj. nawołując do wytężonej pracy dla dobra Państwa. Przemówienie zakończył okrzykiem **na cześć** Rzeczypospolitej, **p. Prezydenta,** oraz Twórcy Armji **Pana Marsz. Piłsudskiego,** który to okrzyk zebrani entuzjastycznie podchwycili a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Po przemówieniu p. Cwinarowicza, przemawiał **p. burmistrz Schwartz, p. prez. Ofic. Rez. Reiske, p. insp. Matuszkiewicz.**

W końcu przemówił delegat Zarz. Gł. **z Grudziądza dr. Kukliński,** wręczając jednocześnie najbardziej zasłużonym członkom organizacji dyplomy zasługi.

W sprawie znanych wystąpień sen. Borah'a, przemawiał prezes **por. drh. Fr. Czerwiński,** poczem zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na zjeździe Powstańców i Wojaków Zw. Powst. i Woj. O. K. Nr. VIII. pow. wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie w dniu 15 listopada 1931 r. zakładają stanowczy **protest przeciwko wszelkim próbom i zakusom wrogich** nam czynników, zmierzających do obalenia **Traktatu Wersalskiego w punktach dotyczących zachodnich granic Rzeczypospolitej,** oraz stwierdzają, że wszelkie podejmowane w tym kierunku próby, mogą rozpętać nową wojnę.

Całe społeczeństwo polskie, w szczególności **my byli żołnierze, nie dopuścimy do żadnych targów o nasze odwiecznie polskie ziemie,** które w nieznacznej tylko części, przyznane nam zostały wspomnianym Traktatem.

Pomorze od Odry do Wisły, oraz terytorja położone na wschód, zawsze stanowiły integralną część Państwa Polskiego, tak pod względem narodowym jak i gospodarczym.

Każdy atak na Państwo nasze oraz na Polskie Pomorze, stanowiące wraz z Gdynią, bastjon twórczej pracy Narodu Polskiego, **odeprzemy tak, jak odparli nasi przodkowie nawałę germańską** na Psiem Polu, pod Płowcami i pod Grunwaldem.

Na wniosek placówki Powst. Woj. z Książek uchwalono wysłać rezolucję w języku angielskim, którą opracował przybyły niedawno z Ameryki, jeden z członków. W czasie uchwalania rezolucji, zabrał głos prezes placówki Książki drh. Baczewski, który przebywając dłuższy czas na Mazurach w Prusach Wsch., widział ucisk naszych rodaków tam, i ich pragnienie powrotu na łono ojczyzny, wezwał zebranych do wzniesienia okrzyku na cześć Warmjaków i Mazurów, Wśród niemilknących długotrwałych okrzyków, manifestowano łączność z naszymi rodakami.

Na wniosek Zarz. Pow. zebrani uchwalili wysłać do p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, wojew. Lamota, ks. biskupa Okoniewskiego i gen. Pasławskiego depesze. Na zakończenie zjazdu zabrał głos Pow. Kom. P. W. **p. por. Kuliszewski,** który ogłosił program ćwiczeń bojowych na południe i wezwał zebranych do wspólnego odśpiewania „Roty".

Przy akompanjamencie orkiestry zebrani pieśń tę odśpiewali.

Po wspólnym obiedzie żołnierskim, w czasie którego przygotowana na placu szkolnym kuchnia, wydawała smaczną grochówkę, o g. 13.30 1 kompanja pod dow. por. Milewskiego odmaszerowała na wyznaczone pozycje.

W pół godziny potem odmaszerowały pozostałe 2 kompanje pod d-twem kpt. em. Stuoromskiego i ppor. rez. Gierszewskiego w kierunku Zieleńca.

W rejonie Młyńsk, Czystochleb pod kierownictwem por. kom. P. W. odbyły się bojowe ćwiczenia, które wykazały dostateczną sprawność naszych Powst. i Wojaków.

Po omówieniu ćwiczeń, zapadał już zmrok, gdy poszczególne placówki, ze śpiewem opuszczały Wąbrzeźno, udając się do swoich wiosek i osiedli.

W. uczestnik.

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Programy radjowe

Czwartek 19 bm.

Warszawa: 11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15 „Sytuacja obecna w rybactwie i środki zaradcze" wygł. p. E. Iwaszkiewicz. 12.35 VII koncert szkolny z Filh. Warsz., zorganiz. przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z P. R. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. B. Wolfstala, J. Dworakowski (skrz.), M. Janowski (ten.) oraz J. Lefeld i L. Urstein (fort.) Słowo wstępne wypowie p. S. Natanson. 14.45 Muzyka z płyt gramof. Arje w wyk. R. d'Alessio. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 Komunikat LOPP. 15.25 „Wśród książek". Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościki. 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Program dla dzieci starszych: a) „Zagadki i szarady" podyktuje p. H. Ładosz, b) Feljeton prof. J. Rostafińskiego pt. „Zwierzęta na Jawie". 16.20 Francuski (kurs średni). Lektor L. Roquigny. 16.40 Muzyka z płyt gramof. Muzyka lekka i tan. 17.35 Koncert popoł. Wyk.: Z. Massalska (sopr.), B. Szulc (waltornia), S. Schleichkorn (altówka) i L. Urstein (akomp.). 18.50 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza. Korespondent bież. omówi inż. W. Tarkowski. 19.30 Muzyka z płyt gramof. Utwory skrzypc. w wyk. M. Elmana. 19.45 Pras. Dziennik Radjowy. 20.00 Kwadrans liter. Nowela jugosłowiańska pt. „Korona Pawlicka" Ivana Cankara w tłumaczeniu Ela Molé. 20.15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. R. P. pod dyr. S. Nawrot, oraz M. Kanarek-Korska (sopr.). Akomp. prof. L. Urstein. 21.55 Feljeton muz. pt. „Prawda o Ryszardzie Wagnerze" wygł. p. L. Lamowa. 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj., 22.45 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny, 22.50 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka tan. z danc. „Adria". Ork. A. Golda i J. Petersburskiego.

Wilno: 17.00 Tr. uroczystego nabożeństwa ku czci NMP z Kaplicy w Ostrej Bramie. 18.05 Aud. pośw. poezji i muzyce ludowej.

Lwów: 17.10 „O psychologu, który wierzy tylko w materję" — wygł. prof. Kaz. Ajdukiewicz. 17.35 Koncert popołudniowy.

Katowice: Koncert muzyki polskiej.

Kraków: 20.15 Koncert konkursowy. 22.10 Koncert.

Poznań: 20.15 Koncert solistów. 21.25 Akademja radjowa z ok. 5 lecia istnienia Bratniej Pomocy Stud. WSH.

Czy wiecie, że...

— Towary, które wielkie magazyny amerykańskie zamieniają klijentom lub przyjmują z powrotem przedstawiają w ciągu roku wartość 1 miljarda 600 miljonów dolarów.

— Najlepszą korę korkową dostarczają lasy korkowe w Hiszpanji, — przyczem drzewa te co rok okrywają się po zdjęciu starej nowemi płatami kory.

Tczew

— Godziny urzędowe w Pow. Kasie Chorych. Wskutek wejścia w życie zimowego czasu urzędowania, czynności urzędowe w Pow. Kasie Chorych w Tczewie, począwszy od 15 bm. trwać będą zarówno w Dyrekcji Kasy Chorych w Tczewie, jak i w Oddziale Kasy Chorych w Pelplinie w godzinach: od 8,30 — 16,30 z przerwą obiadową od 13—14 w soboty zaś tylko do 15,30.

Wydawanie kwitów do lekarzy, dentystów i akuszerek wydawane będą bez przerwy obiadowej od godz. 8,30 do 15,30.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 17 XI 1931 r.

Tranzakcje Sprzedaż Kupno

WALUTY.

Dolary St. Zjedn.	8 87½—8.85½

DEWIZY.

Belgja	—
Białogród	—
Bukareszt	—
Gdańsk	174,00—173,57
Holandja	358,90—358.00
Kopenhaga	—
Londyn	33 82—33 97
Nowy York	8,921—8.901
Nowy York telegr.	8,928—8,908
Paryż	34 98—34,89
Praga	26,43—26,36
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,95—173,52
Włochy	46.18—46,06
Helsingfors	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,70

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 17 XI 1931 r

Żyto nowe suche	24,75—25,00
Pszenica	25 00—25.50
Jęczmień	27,50—28,50
„ zwycz. przemiał	22,25—23,25
Owies pastewny	24.25—24,75
Mąka żytnia	
„ „ 65%	36,50—37,50
„ pszenna 65%	37,50—39,50
Otręby żytnie	17,25—18,—
„ pszenne	16,50—17,50
Rzepak	33,00—34,00
Wyka	—
Peluszka	—
Ziemniaki jadalne	3,80—4,00
Groch Wiktorja	24,00—29,00
Słoma żytnia luźna	4.25—4.25
„ prasowaea	5.50—6.00
Gorczyca	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 17. XI. 1931

Pszenica nowa	225—228
Żyto nowe	197—199
Jęczmień jary browar.	162—165
Jęczmień przem. pastewny	162—165
Owies marchijski nowy	145—149
Mąka pszenna	28,50—32,50
Mąka żytnia 70%	27,00—29.25
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby żytnie	10,50—11,00
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	24 00—30.00
Groch drobny jadalny	25,00—28,00
Groch pastewny	17,00—20,00
Peluszka	17,00—19,00
Bób	16.50—18,00
Wyka	17.00—20,00
Łubin niebieski	11,00—12 50
Łubin żółty	13,00—15,00
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	13,60—13,90
Wytłoki suche krajowe	6.10—6,20
„ Soja Hamb.	11.00—11,80
„ Soja Szczecin	—
Ziemn. jadal. białe	—
„ „ czerwone	—
„ „ żółte	—
Słoma żytn. pras. w drut.	8.80—1.0[illegible]
„ pszenna	0.60—0.7[illegible]

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 20. 11. br. o godz. 12,30 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Nowych Mostach u p. Kulerskiego: maszynę do szycia, zegar ścienny, wirówkę i 4 warchlaki; o godz. 13,30 w Nowych Mostach u p. Gropentina: 1 świnię; o godz. 14,30 w Łasinie u p. K. Zawackiego: 2 jałowicę i świniaka; o godz. 15 w Łasinie u p. Romańskiego: 1 krowę.

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID
Dziś i dni następne!

„Jad Pokusy" (Szalony Karnawał) potężny dźwiękowy dramat erotyczny. W rolach główn.: RICARDO CORTEZ, Alma BENNETT i William Collier. Ponadto świetny nadprogr.

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś i dni następne!

Ramon Novarro i milutka **Dorothy Jordan** w arcydziele śpiewno-dźwiękowym p. t. **„Wesoły Madryt"**
Niebywały nadprogram! Trupa cudownie wytresowanych, mówiących psów p. t. „Psi Trójkąt"

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ TOWARU należącego do masy upadłościowej odbędzie się w Jabłonowie od dnia 1 grudnia b. r.

Sprzedawane będą towary żelazne, sprzęty domowe i kuchenne, porcelana, meble, towary kolonjalne i t. d.

Oferty na ewentl. zakup całej masy przyjmuje się do dnia 28 bm., w którym to dniu reflektanci mogą towar obejrzeć. 2492

Leon Bizan,
zarządca masy upadłościowej firmy A. Kokoszyński.
Istnieje możliwość wynajęcia ubikacyj handlowych, zajętych dotychczas przez upadłego dłużnika.

Mamy na sprzedaż
kilka nieruchomości 2490
w Wejherowie
i okolicy. Warunki bardzo dogodne.
Informacyj udziela
Spółdzielczy Bank Kaszubski w Wejherowie.

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Jan Smuciński, wydaną przez P. K. U. Toruń 2447 unieważniam.

Łożyska kulkowe
Neumann i Knitter
Bydgoszcz — Stary Rynek
Tel. 141 2088

Alfons Górski rolnik i przemysłowiec w Szewie pow. Wąbrzeźno wniósł o odroczenie wypłat w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. Dz. Ust. Nr. 27 poz. 244. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się po myśli art. 4 powyższego rozporządzenia termin na dzień 2 grudnia 1931 r. o godz. 10 przed poł. w podpisanym Sądzie, pokój nr. 9. Na rozprawę mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
I. N. 1/31. 2493
Kowalewo, dnia 13 listopada 1931 r.
Sąd Grodzki

Tryumfuje
KTO KAWĘ ARACZEWSKIEGO
stale kupuje. 2403

Skład
towarów spożywczo-kolonj. z urządzeniem i zapasem towarów. Położenie bezkonkurencyjne, w ośrodku kuracyjnym Inowrocławia, mieszkanie przyległe 3 pokojowe, w tym jeden pokój umeblowany, z powodu choroby zaraz do sprzedania. Cena 4.500 zł. Zgłoszen a J. Koralewski, Inowrocław ul. Łucjana 2. Poleca zarazem wiele innych korzystnych obiektów, jak składy, posiadłości ziemskie i miejskie 2441

Piece, Kuchnie
poleca 1842
po najtańszych cenach
P. TARREY, Toruń,
Stary Rynek 21 — tel. 138

Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.

TELEFON 202 i 211 — Toruń, Bydgoska 56 — TELEFON 202 i 211

Wykonuje

wszelkie prace wchodzące w zakres **przemysłu graficznego**

Posiada
następujące działy:
Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografię - Offset

SŁUŻY KOSZTORYSAMI I PROJEKTAMI

RAZ 2495
spróbować znaczy
ARACZEWSKIEGO KAWĘ
stale kupować.

Kontyngent na odstawę buraków 2489
ok. 10.000 centnarów pojed. za zgodą cukrowni odstąpię na stałe. Oferty z podaniem wysokości odstępnego do Admin. „Dnia Pomorskiego". Reflektuję również na kilka tysięcy centnarów buraków nadkontyngentowych za gotówkę do natychmiastowej odstawy.

Lalki
wszelkiego rodzaju reperuje fachowo tylko Toruń, Kopernika 24 I p. 1187

TANIO!
męska damska bielizna
„Macco"
półwełniana, dużo po okazyjnych cenach
B. Wilamowski
Toruń
28 ul. Żeglarska 28

Odprawę celną
przesyłek zagranicznych
563 załatwia
Przedsiębiorstwo urzędowo koncesjonowane
Dom spedycyjny „Rawa"
właśc. Władysław Szmańda
Tel. 121, 2152 BYDGOSZCZ Śniadeckich 37.

Już dziś! rozpoczynamy **sprzedaż gwiazdkową**
i udzielamy na wszystkie materjały
RABATY od 10 do 20%
Prosimy przekonać się bez przymusu kupna.
SKŁAD FABRYCZNY
GUSTAW MOLENDA i SYN
Fabryka Sukna w Bielsku
Bydgoszcz, ul. Gdańska 11. Telefon 21-92. 562

Futra
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje **popularny w Bydgoszczy fachowiec** Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 603

Poszukuję dla mego syna gimnazjalisty 10-cio letniego
Stancji
w Toruniu, w dobrym polskim domu. Wymagany osobny pokój i staranna opieka. Oferty do Administracji „Dnia Pomorskiego". 2487

REPERTUAR
TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę dnia 18 bm. o godz. 20-tej
„Michasia i Jej Matka"
Komedja w 3 aktach Flers'a i Caillavet'a

W czwartek dnia 19 bm. o godz. 20-ej
Przedstawienie Amatorskie
Ku uczczeniu 700-lecia śmierci Św. Elżbiety
„Przez cierenie"

W piątek dnia 20 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 20-tej
PREMJERA
„X — 33"
(Matrykuła 33)
Sztuka w 3 aktach [10 obrazach] A. Madisa i Roberta Boucarda.



WIRÓWKI „MILENA"
Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki spłaty.
W własnym interesie należy przed zakupem wirówki żądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.
BRACIA RAMME
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b.
Telefon 79. 1967

Okazja!
Sprzedaję okazyjnie:
Maszynę do pisania, pianino krzyżowe, warsztat stolarski, aparat do szwajsowania, bibljoteka orzechowa, Obuwie męskie, damskie i dziecięce. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318
Sklep Okazyjny
Grudziądz 2232
ul. Narutowicza nr. 22

Młyn
wolny poszukuję w dzierżawę. Stawię kaucję 5.000 zł. gotówką. Zgłoszenia do Behr, Strzelno, Wielkop. Poleca wiele objektów okazyjnych, jak majątki ziemskie, gospodarstwa, posiadłości miejskie i t. d. 2497

Codziennie świeżo palona
KAWA
z własnej palarni
ST. GRELEWICZ
Toruń, W. Garbary 19.
2327



Baterje - Kieszonkowe
Baterje - Anodowe
marki
EKSTRA
są niedoścignionych jakości. Do nabycia w wszystkich składach radjo sprzętów oraz w składach przyb. rowerow. Żądajcie tylko baterji „EKSTRA" Fabryka Baterji **Toruń, Szeroka 46.**

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski" na mies. grudzień 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy
Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski" na mies. grudzień 1931 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niepotrzebne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzien Kujawski", na m. grudzień 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy
Odbiór woty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski", „Dzień Kujawski" na m. grudzień 1931 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niepotrzebne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Zeznania posłów Arciszewskiego i Niedziałkowskiego

w 20 dniu procesu przywódców Centrolewu

(o) **Warszawa, 18. 11.** (Tel. wł.). Wczorajszy dzień w procesie Centrolewu rozpoczął się obszernem **zeznaniem pos. Tomasza Arciszewskiego,** który stanął przed sądem jako świadek. Prokurator Grabowski domagał się, **aby zeznawał bez przysięgi.** Wniosek prokuratora wywołał ożywioną dyskusję z obroną, z ramienia której przemawiał obrońca adw. Berenson przeciw wnioskowi. Prokurator oświadczył, że **pozycja ideowa świadka pos. Arciszewskiego nie była nigdy kwestjonowana przez prokuratorję,** która dla tego też **w innych procesach** nigdy nie zgłaszała wniosku o ekscepcję. W danym procesie jednak pociągnięci są do odpowiedzialności ludzie związani z tworzeniem milicji, której św. Arciszewski był komendantem. Sąd po krótkiej naradzie postanowił zaprzysiąc **św. Arciszewskiego.**

Pos. Arciszewski, obecnie przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego, zeznaje, iż w r. 1928 był przewodniczącym O. K. R. na terenie warszawskim. Na wstępie świadek **obszernie mówi o historji i charakterze milicji.** W r. 1904 powstała spiskowa organizacja bojowa przy P. P. S. Organizacja ta była **zakonspirowana nawet w ramach partji.** Członkowie organizacji nie byli znani nawet wśród członków własnej partji. Organizacja w tej formie przetrwała do marca 1906 r., kiedy powstała **organizacja bojowa, mająca na celu wywalczenie niepodległości Polski.** Organizację obowiązywał **surowy regulamin, za zdradę groziła kara śmierci.** Wszyscy członkowie organizacji bojowej byli członkami partji i ludźmi młodymi, bez zajęcia i bez obowiązków rodzinnych. **Organizacja przetrwala do r. 1911.** Następnie powstały w oparciu o PPS **Związek Walki Czynnej i Związek Strzelecki,** które przetrwały do r. 1917. Po traktacie brzeskim rozpoczęła się **walka przeciw okupacji.** Kiedy powstał rząd rewolucyjny w Lublinie, wojska nie było, i PPS stworzyła znowu milicję, która miała pełnić czynności policji i obrony wojskowej. **Milicja ta została następnie przejęta przez państwo polskie.** Część milicji przeszła do kadr policji, **część poszła na front. W r. 1919 PPS musiała stworzyć straż porządkową.** W r. 1928 rozpoczęły się ataki na partję i napady na lokale PPS. Wówczas **utożsamiono milicję z organizacją komunistyczną.** W Warszawie było wówczas w jej szeregach **500 ludzi.** W r. 1928 **świadek był komendantem milicji,** pomocnikiem jego był **Dzięgielewski.** Świadek był **odpowiedzialny za działalność milicji.** Zwykle sam kierował milicją. Nie zbrojono jej specjalne. **Ludzie mieli jednakże broń z czasów okupacji i z wojska.** W r. 1930, kiedy placówkom PPS, redakcji „Robotnika" grożono napaściami, mówił świadek do towarzyszy: **„BROŃCIE SIĘ I KUPUJCIE BROŃ I STRZELAJCIE W ŁEB NAPASTNIKOM!".**

Następnie świadek mówił o wystąpieniach milicji na stokach cytadeli w dn. 11 listopada 1929 r. **Zaprzecza, aby była w tem wystąpieniu manifestacja antyrządowa.** Działali wówczas prowokatorzy.

Co do manifestacji w dn. 14 września stwierdza świadek, że wbrew zwyczajom **władze policyjne** nie zwróciły się do O. K. R. o uzgodnienie przebiegu manifestacji. **Partję zawiadomiono 12 września, że Komisarjat nie zezwala na pochód.** Krwawe wypadki podczas manifestacji były dziełem prowokacji.

Adw. Benkiel: Co p. Prezes wie o organizacji i przebiegu Kongresu w Krakowie?

Św. Arciszewski: Muszę przyznać, że ja byłem w PPS inicjatorem kongresu, lecz proponowałem, aby wielkie zgromadzenie stronnictw opozycyjnych odbyło się w Warszawie. Potem gdy wybrano na miejsce Kraków, otrzymałem **polecenie zorganizowania ochrony Centrolewu.** Specjalnych przygotowań nie było; zarządzałem jedynie, aby poszczególne okręgi przysłały delegacje wraz z milicją.

Jeden z adwokatów rzuca pytanie: Co p. Prezes wie o **tworzeniu się piątek?**

Świadek: Nonsens. Wszystkie te historje o piątkach. Piątki jako nieodpowiednie formą zarzucono już w r. 1907. Pewnego razu zwróciłem się do Jagodzińskiego, mówiąc mu, że w szeregach partji są prowokatorzy. Należy się ich pozbyć. Jagodziński odpowiedział, że podejrzanych ludzi wypróbuje, mówiąc im o przygotowaniach do zamachu. Mówiłem, że to głupstwo, wmawiać w ludzi zamach. Później sprawą tą nie interesowałem się.

Jeden z adwokatów pyta się: Kto spowodował krwawe zajścia w dniu 14 września?

Świadek: Strzał, który padł był dziełem prowokatora.

Adwokat: Czy w Warszawie u członków partji policja dokonywała rewizyj w poszukiwaniu broni?

Świadek: Masowych rewizyj nie było. Po 14 września rewizje przeprowadzono w 60 wypadkach. Muszę nadmienić, że **KILKA SZTUK BRONI ZNALEZIONO W REDAKCJI „ROBOTNIKA", chociaż nie było potrzeby, aby mieć w pogotowiu broń.** Dla obrony redakcji mieliśmy ludzi, których jedno uderzenie pięści mogłoby zabić.

Prokurator powraca do sprawy Jagodzińskiego: Czy Pan powtarzał komu rozmowę z Jagodzińskim?

Świadek: Mówiłem w tej sprawie z mec. Szumańskim, którego pytałem się, czy zwracał się w tej sprawie do płk. Sławka. Odradzałem mu to.

Prokurator: Czy Pan wie, **że Chodyński w dniu 14 września rozdawał broń?**

Świadek: Mógł to ewentualnie robić dla obrony lokalu.

Badanie świadka Arciszewskiego trwało 2 godziny. Następnie zeznawał **pos. Mieczysław Niedziałkowski.** Został on zwolniony od przysięgi, jako związany zbyt blisko z oskarżonymi i jako uczestnik kongresu krakowskiego. Świadek przedstawia **stosunek partji do polityki rządowej.**

Jako ostatni świadek zeznawał **Błażej Stolarski,** b. prezes Wyzwolenia.

Dziś będzie zeznawał b. premjer, prof. Bartel.

Niewolno modlić się po polsku

Ryga, 18. 11. (PAT). Donoszą z Dyneburga, iż w sądzie drugiej instancji zapadł wyrok w sprawie 18 osób, oskarżonych o przeszkadzanie w odprawianiu nabożeństwa śpiewaniem polskiem. Po dłuższym przewodzie sądowym sąd **skazał 14 oskarżonych na karę od 5 tygodni do 2 miesięcy aresztu, 3 osoby zostały skazane warunkowo, 1 zaś uniewinniona.**

Banda litewska spaliła szkołę polską

Wilno, 18. 11. (PAT.). W zabudowaniach mieszkańca wsi Matujra Józefa Majtura **wybuchł nagle pożar.** Spalił się doszczętnie **dom, w którym mieściła się polska szkoła** powszechna. Właściciel domu zameldował policji, że **POŻAR POWSTAŁ WSKUTEK PODPALENIA, DOKONANEGO PRZEZ BOJÓWKĘ LITEWSKĄ, która w ten sposób chciała się zemścić na nim za to, że w domu jego mieści się polska szkoła.**

Dochodzenia ustaliły, że **pożar faktycznie powstał z podpalenia.** Nieujawnieni zbrodniarze oblali ściany domu naftą oraz **wrzucili na strych granat ręczny,** który eksplodował rozwalając zupełnie budynek. Dochodzenia w toku.

Prowodyrzy młodzieży endeckiej — zwykłymi złodziejami

Wyrok przeciwko b. prezesowi Bratniej Pomocy w Wilnie

Wilno, 18. 11. (PAT.). Sąd **okręgowy** w **Wilnie** po przeprowadzeniu rozprawy wydał wczoraj **wyrok przeciwko byłemu prezesowi Bratniej Pomocy uniwersytetu im. Stefana Batorego z ramienia młodzieży wszechpolskiej Ryszardowi Puchalskiemu oraz Michałowi Czerewko również z obozu młodzieży wszechpolskiej,** referentowi uzdrowiska akademickiego Legaciszki pod Wilnem. Obaj **oskarżeni byli o sprzeniewierzenie kilku tysięcy złotych z funduszu Bratniej Pomocy.** Wyrokiem Sądu Okręgowego **zarówno Puchalski jak i Czerewko zostali skazani każdy na 6 miesięcy więzienia.**

Po zderzeniu statku „Łódź" z parowcem duńskim

Statek Polsko - Brytyjskiego Tow. Okrętowego **„Łódź",** który w drodze powrotnej z Anglji **zderzył się w Kanale Kilońskim ze statkiem duńskim „Edith",** o własnych siłach dotarł do Gdańska, gdzie natychmiast poddano go szczegółowym oględzinom przez komisję ekspertów.

Uszkodzenie statku jest dość znaczne, tak, że będzie on musiał w celu naprawy pójść do doku. Aby jednak zapobiec przerwie w komunikacji, w bież. tygodniu **„Łódź" zastąpiona zostanie przez statek angielski „Borodino",** który odejdzie do Hull stosownie do rozkładu, zabierając ładunki z Polski.

Szkody materjalne, spowodowane zderzeniem, nie dadzą się na razie ściśle obliczyć, w każdym bądź razie zostaną one całkowicie pokryte przez towarzystwo asekuracyjne.

Krwawe manifestacje bezrobotnych w Londynie

Londyn, 18. 11. (PAT.). **W robotniczej dzielnicy Londynu doszło wczoraj do krwawych zaburzeń z tłumem bezrobotnych.** Na zewnątrz gmachu giełdy pracy zebrało się około 500 bezrobotnych oczekujących na wypłatę zasiłków. **Tłum podburzony przez komunistów zaczął demonstrować.** Jednocześnie przybyła **nowa grupa bezrobotnych** tak, że niebawem **tłum wzrósł do 3.000 ludzi.** Policja usiłowała dwukrotnie rozpędzić manifestantów, jednakże bez skutku. Wreszcie **po nadejściu posiłków policja zaatakowała tłum, używając pałek.** Wywiązała się bójka, w czasie której **dwóch policjantów oraz trzech bezrobotnych odniosło poważniejsze rany.** Ostatecznie porządek przywrócono.

Roczny rozejm

w zakresie zawieszenia zbrojeń

Sekretarz jeneralny Ligi Narodów rozesłał okólnik do państw mających wziąć udział w konferencji rozbrojeniowej. W okólniku tym, zawierającym wszystkie odpowiedzi, jakie nadeszły w sprawie rocznego zawieszenia zbrojeń sekretarz Ligi zwraca się do państw celem otrzymania od nich ostatecznych odpowiedzi **w sprawie rozejmu.** Równocześnie okólnik komunikuje opinję prezesa rady Ligi na temat sytuacji wytworzonej po nadejściu odpowiedzi.

Prezes rady Ligi, jak informuje genewski korespondent „Kurj. Warszawskiego", jest zdania, iż jeśli żadne z państw w trybie nagłym nie wyrazi opinji odmiennej, wówczas będzie **można uważać, że rozejm został zaakceptowany na rok,** licząc od pierwszego listopada 1931 r. w warunkach określonych w rezolucji i w raporcie przyjętym przez zgromadzenie 29 września 1931 roku. Innemi słowy Briand jest zdania, że **rozejm wejdzie w życie ze wszystkiemi warunkami i zastrzeżeniami, jakie zgłosiły poszczególne państwa.** Ponieważ zaś cały szereg państw interpretuje rozejm wedle swoich interesów, a niektóre zażądały nawet wykonania w ciągu okresu rozejmowego swych nowych programów zbrojeniowych, przeto ewentualne wejście rozejmu w życie w niczem nie **zmieni sytuacji, jaka istniała przed datą 1 listopada 1931 r.,** bowiem te państwa, które mają środki na to, by powiększać swe siły zbrojne, czynić to będą w dalszym ciągu.

Ucieczka złota z Niemiec trwa dalej

Berlin, 18. 11. (PAT). Ogłoszone wczoraj **sprawozdanie banku Rzeszy z dn. 14 listopada wykazuje w ostatnim tygodniu dalszy odpływ złota i dewiz w wysokości 72 miljony mk.** W ogólnej sumie ubytek **dewiz i złota z banku** Rzeszy w okresie od 1 września do 7 listopada b. r. **osiągnął 464 milj. mk. Pokrycie banknotów** wynosi obecnie 26,7%, wobec 27,8%, wykazanych w przedostatnim **sprawozdaniu.** Straty w dewizach i złocie wzbudzają tem **większe** zdziwienie, że nadwyżka **eksportu nad importem,** według danych urzędowych **w ostatnich dwóch miesiącach wynosiła około 8 miljonów** mk. **W związku z tym niekorzystnym stanem** bilansu rząd Rzeszy, **jak donosi biuro Wolffa, ma ogłosić nowe obostrzenie dewizowe.**

O dobrą wodę dla Helu

(o) **Warszawa, 18. 11.** (Tel. wł.). W dniu 13 bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem dyrektora departamentu zdrowia **konferencja w sprawie zaopatrywania Helu i miejscowości nadbrzeżnych w dobrą wodę do picia.** W **konferencji** wzięli udział przedstawiciele **zainteresowanych** ministerstw oraz organizacyj **samorządowych** i społecznych. Ustalono, że pracami organizacyjnemi i wykonawczemi związanemi z zaopatrywaniem nadbrzeża w wodę, prowadzi wydział powiatu morskiego, który przygotuje odpowiednie materjały i kosztorysy.

Pocisk armatni — narzędziem zemsty

Lwów, 18. 11. (PAT.). Onegdaj wieczorem w Dorskiem pod dom Michaliny Witnik podłożono **nabój armatni działa 15 cm.** Nabój ten podpalono **specjalnym lontem,** wskutek czego nastąpiła **eksplozja, która zniszczyła** ścianę domu. Witnikowa wraz z dziećmi cudem uniknęła śmierci.

Jako podejrzanych o dokonanie zamachu aresztowano Antoniego i Józefa Sędziszewskich. Grozi im **sąd doraźny.** Tłem zamachu miała być podobno **nienawiść z powodu przegrania sporu sądowego.**

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu